Dziś w numerze: „Kobieta w domu i świecie"

Wydanie B.

Cena egzemplarza 2
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata miesięczna wynosi zł 40 + 10 zł za dorywczasie zamiejsc. + 3 zł za dorywczenie miejscowe

Rok II | Telefony Centrali w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 (czynne całą dobę) Centrala zamiejscowa 90 Rozmownica publiczne 19-07 Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Niedziela, dnia 31 marca 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" Konto PKO „ZRYW" Nr VI-135 PKO „I.K.P." Nr VI-140 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 88

Trzy zasadnicze pytania min. Byrnesa pod adresem Persji

Czy Rada Bezpieczeństwa zwróci się bezpośrednio do Stalina?

WASZYNGTON (FA). Prezydent Truman oświadczył na konferencji prasowej, że pozostaje w stałym kontakcie telefonicznym z min. Byrnesem i że całkowicie popiera jego stanowisko odnośnie nieodraczania sprawy Persji w Radzie Bezpieczeństwa. Prezydent wierzy, że wycofanie się delegacji radzieckiej z obrad jest tylko przejściowe. Prezydent podkreślił wielkie znaczenie ONZ w pracach nad ugruntowaniem pokoju i zaznaczył, że ONZ przejęło rolę spotkań Wielkiej Trójki, jakie odbywały się w okresie wojny. Następnie Truman wyraził nadzieję, że jest niewykluczone, iż Rada przy załatwianiu sprawy Persji zwróci się bezpośrednio do premiera Stalina.

Po tajnym, znowu posiedzenie jawne

NOWY JORK (FA). Tajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa odbyło się z udziałem wszystkich delegatów z wyjątkiem delegata Zw. Radzieckiego, chociaż jeszcze po rozpoczęciu posiedzenia delegaci oczekiwali zjawienia się ambasadora Gromyko.

Posiedzenie trwało 2 godziny i miało charakter nieoficjalny. Obecny był również sekretarz generalny ONZ Trygve Lie w towarzystwie swoich zastępców.

W toku ożywionej dyskusji nad postępowaniem proceduralnym rozpatrzenia sprawy perskiej osiągnięto — jak stwierdza wydany komunikat — zasadnicze porozumienie. Rada postanowiła nad sprawą tą w dalszym ciągu dyskutować

Dzisiejsze posiedzenie będzie znów posiedzeniem jawnym. Poszczególni członkowie Rady zadawać będą delegatowi Persji pytania dotyczące szczegółów wytworzonej sytuacji.

Min. Byrnes przygotował trzy zasadnicze pytania: 1. Dlaczego zapewnienia ze strony Zw. Radzieckiego, że wojska zostaną wycofane, nie zadowalają rządu perskiego? 2. Jakie toczą się obecnie rozmowy między rządem perskim a radzieckim? 3. Czy wycofanie wojsk radzieckich z Persji uzależnione jest od tych rokowań?

Planowe wycofywanie wojsk radzieckich z Persji

LONDYN (FA). W Teheranie rzecznik rządu perskiego stwierdził oficjalnie, że wycofanie wojsk radzieckich z Persji odbywa się planowo. Wojska perskie otrzymały nakaz niewkraczania na opuszczone przez wojska radzieckie tereny, aż do czasu wydania wyraźnego rozkazu. Rząd perski — jak oświadczył rzecznik — obraduje w dalszym ciągu nieprzerwanie nad bieżącymi zagadnieniami.

Oświadczenie Trumana

NOWY JORK (PAP-ms). Prezydent Truman oświadczył, że przekonany jest, iż Zw. Radziecki nie wystąpi z ONZ. Zaprzecza wiadomości o wysłaniu odręcznego listu do Stalina. Członkowie delegacji radzieckiej, chociaż nie brali udziału w posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, byli jednak obecni na zebraniu komitetu sztabów wojskowych i uczestniczyli w jego pracach.

Obrady gabinetu angielskiego

LONDYN (PAP-ms). Odbyło się posiedzenie gabinetu brytyjskiego. Jakkolwiek było to zwykłe czwartkowe posiedzenie, korespondenci dyplomatyczni przypuszczają, że tematem obrad było omówienie sytuacji politycznej w związku z opuszczeniem przez przedstawicieli Zw. Radzieckiego sali obrad Rady Bezpieczeństwa i zapowiedzi Gromyko, że delegacja radziecka będzie uczestniczyła w tych zebraniach Rady, na których nie będzie poruszana sprawa perska.

Polacy przed sądem czeskim

CIESZYN (PAP-dr). Przed sądem okręgowym w Morawskiej Ostrawie odbywa się proces 4 Polaków, pobitych przez czechosłowackich szowinistów podczas uroczystości otwarcia szkoły polskiej w Dolnej Lutynie.

Na rozprawie przesłuchiwano świadków, których chaotyczne zeznania wprowadziły w zakłopotanie prokuratora, oskarżającego Polaków o znieważenie narodu czechosłowackiego. Powołano dalszych świadków obrony.

Rok pracy na Wybrzeżu Polskim

Właśnie mija rok od chwili, kiedy sprzymierzone wojska polskie i radzieckie, w bohaterskich walkach krusząc przyparte do brzegów morskich rozpaczliwie broniące się ostatnie siły hitlerowskie, zajmowały Wybrzeże Polskie — Gdynię, Gdańsk, Elbląg, Kołobrzeg, Szczecin. Wszystkie te miasta i porty polskie uroczyście obchodzić będą pierwszą rocznicę swego wyzwolenia po krótszej czy długowiekowej niewoli. W Gdańsku uroczystości zaszczyci swą obecnością marsz. Rola-Żymierski. Naczelne władze polskie w dniach tych podkreślą niezłomną wolę całego Narodu Polskiego utrwalenia się nad Polskim Morzem i nieszczędzenia żadnych sił, aby Wybrzeże Polskie rychło zlało się z resztą kraju w jeden zwarty, wzajemnie uzupełniający się organizm gospodarczy.

Tak się nieszczęśliwie złożyło, że na skutek działań wojennych Wybrzeże szczególnie ucierpiało. Zniszczenia w portach są bardzo dotkliwe. Kosztowne urządzenia leżą w gruzach. Miasta, stanowiące zaplecze handlowe dla portów, są w wielkiej mierze ruiną. Nasze przedwojenne Wybrzeże, jak oświadczył Pełnomocnik Rządowy do Spraw Wybrzeża inż. Eugeniusz Kwiatkowski, zniszczone było w stu procentach.

A jednak, gdyśmy znowu znaleźli się nad naszym morzem, nie załamywaliśmy rąk na widok ogromu zniszczeń i chaosu, w jakim pozostawił nam porty i urządzenia portowe nie przebierający w środkach niszczycielskich okupant. Zakasaliśmy rękawy i z wypróbowanym polskim entuzjazmem morskim poczęliśmy dźwigać z ruin nasze wrota na świat. Syzyfowa to była praca. Niejednokrotnie trafialiśmy na przeszkody, zdawałoby się, nie do pokonania. Ale zgodny wysiłek polskiego inżyniera z polskim robotnikiem, polskiego urzędnika, kupca, rzemieślnika, marynarza, przezwyciężył wszystkie trudności i dzisiaj spoglądać możemy z dumą na pierwsze, choć skromne jeszcze wyniki naszej niekiedy nadludzkiej pracy. Dziś już do portów polskich przybijają liczne statki z wielu państw świata. Ruch w portach rośnie i np. w Gdyni osiąga już średnie normy przedwojenne. Zdolność przeładunkowa Gdyni i Gdańska wynosi obecnie 7 milionów ton rocznie przy zdolności przedwojennej 16 mil. ton. Nie zaniedbujemy również odbudowy i rozbudowy naszych stoczni. Przeprowadza się w nich remont wielu statków handlowych, głównie zagranicznych, ku zadowoleniu ich właścicieli. Miasta portowe ściągają do siebie coraz liczniejsze rzesze kupców i rzemieślników, pragnących wkładem swojej pracy przyczynić się do większej intensyfikacji gospodarczej Wybrzeża. Wraz z nimi nad Bałtyk przybywają entuzjaści morza, ludzie pióra, naukowcy, szermierze kultury i sztuki polskiej, by włożyć i swój wkład w dzieło odbudowy polskości na tych ziemiach.

Wszystko to razem pozwala nam patrzeć z ufnością w przyszłość Polski nad Bałtykiem. Zważywszy, że dzieła tego dokonano w ciągu jednego roku, i to roku niesłychanie ciężkiego, że dokonali go ludzie, którzy nad Wybrzeże ścią-

ZSRR powiększy flotę wojenną

MOSKWA (dr). Jak donosi „Czerwona Gwiazda", nowy plan pięcioletni przewiduje budowę potężnej floty i nowych baz morskich. Flota armii będzie powiększona o 3.200.000 ton.

UNRRA znów płynie do Polski

GDYNIA (ZAP). Po kilkunastodniowym zastoju w imporcie towarów UNRRA do Polski zanotować należy nową falę transportów. 27 marca br. wyładowywało się w porcie gdyńskim 5 statków z darami UNRRA. Statki te, które przybyły w ostatnich dniach, przywiozły drobnicę i pszenicę. Statek amerykański „Sharles Bulfinach" przywiózł 8.300 t pszenicy luzem.

Strajki głodowe w Indiach

LONDYN (dr). W pobliżu Kalkuty 125.000 robotników urządziło strajk głodowy z powodu obniżki racyj żywnościowych. W innym mieście zastrajkowało 1000 więźniów, których w szpitalach poddają sztucznemu odżywianiu.

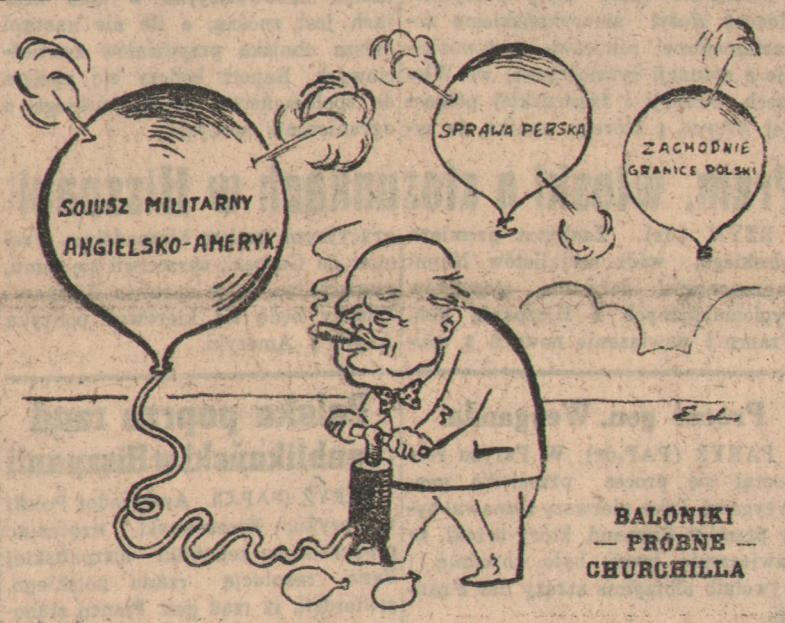

BALONIKI — PRÓBNE — CHURCHILLA

USA nie godzi się

na odroczenie wyborów w Grecji

ATENY (dr). Premier grecki Sophulis oświadczył, iż otrzymał pismo od amerykańskiego charge d'affaires, wg którego rząd amerykański nie godzi się na odroczenie wyborów. Sophulis oświadczył, że mówiąc szczerze, wybory mogłyby być przeprowadzone dopiero w jesieni, ale muszą się odbyć w terminie 31 marca, gdyż wybory nie są wewnętrzną sprawą Grecji, a problemem międzynarodowym.

Przygotowania techniczne czynione są w gorączkowym pośpiechu. Niektóre okręgi wyborcze nie otrzymały jednak jeszcze dotąd niewymazalnego atramentu do odcisków palców. W ten sposób bowiem komitety wyborcze zabezpieczyć się chcą przed nadużyciami przez kilkakrotne głosowanie przez jedną osobę.

Szwecja wyda »białą księgę«

OSLO (PAP-dr). Szwedzki min. spraw zagranicznych, który przybył do Oslo na konferencję skandynawskich ministrów spraw zagranicznych oświadczył, że Szwecja wyda niebawem „białą księgę" ilustrującą stosunki Szwecji z Norwegią i Niemcami podczas ostatniej wojny.

Angielskie kłopoty z Żydami i Arabami

Nielegalna emigracja żydów do Palestyny

LONDYN (dr). Z Haify donoszą, że brytyjski kontrtorpedowiec zatrzymał na morzu i eskortował do portu w Haifie statek „Asia", który wiózł nielegalnie 733 emigrantów żydowskich z krajów europejskich, którzy przebywali w czasie wojny w obozach koncentracyjnych w Buchenwald, Belsen, Dachau i Oświęcimiu. Emigrantów żydowskich umieszczono w obozie, a załogę statku aresztowano.

W związku z podobną nielegalną imigracją żydów do Palestyny, rząd angielski zmniejszył ilość certyfikatów na wjazd do Palestyny o 1000.

Jak donoszą z Jerozolimy, komisja anglo-amerykańska, powołana do zbadania całokształtu sprawy palestyńskiej, po przesłuchaniu Arabów i Żydów, opuściła Jerozolimę.

Arabowie zamierzają stworzyć Bank Arabski, umożliwiając tym samym skup ziemi od Żydów.

Z powodu podpisania traktatu o uznaniu przez Wielką Brytanię niepodległości Transjordanii, organizacje sjonistyczne zamierzają wystosować protest do ONZ lub wnieść skargę do Trybunału Międzynarodowego.

Straszne wrażenie ultimatum angielskiego

Cóż my teraz zrobimy? powiedział po nim Hitler

NORYMBERGA (FA). Trybunał przesłuchiwał sekretarkę Ribbentropa Małgorzatę Blank, która zajmowała to stanowisko od 1938 r., aż do końca wojny.

Twierdziła ona, iż Ribbentrop był całą duszą oddany Hitlerowi i dokładał wszelkich starań, aby wykonać wszystkie zlecenia Hitlera i pozyskać jego zaufanie.

Następnym świadkiem, powołanym przez obronę Ribbentropa, był tłumacz Hitlera dr Otto Schmidt, który był obecny podczas rozmowy, jaka miała miejsce między Ribbentropem a brytyjskim ambasadorem Hendersonem w min. spraw zagr. w Berlinie na 2 dni przed atakiem niemieckim na Polskę.

Atmosfera była naładowana elektrycznością — oznajmił Schmidt. — Ribbentrop był niesłychanie zdenerwowany. Memorandum zostało odczytane Hendersonowi, nie pozwolono mu jednak na dokładniejsze zapoznanie się z jego treścią.

Świadek opisał, jak w dniu 3 września 1939 r. w pałacu kanclerskim przetłumaczył Hitlerowi i Ribbentropowi ultimatum, wręczone przez ambasadora angielskiego. „Zapanowała grobowa cisza". Hitler siedział w fo-

Dalszy ciąg na stronie 2-ej.

gnęli ze wszystkich ziem dalekiej Rzeczypospolitej i z zagranicy, w dodatku walczący z brakiem wszystkiego — tym wspanialszy i godniejszy uznania jest rezultat, na który spoglądamy dziś z prawdziwą radością i z zadowoleniem.

Takimi wynikami pracy polskiej, takim entuzjazmem, wypływającym z głębokiej idei i ukochania morza, udowodniliśmy, że jesteśmy narodem morskm. Udowodniliśmy to i w czasie wojny, kiedy polskie okręty wojenne na dalekich morzach i oceanach, prując fale w jednym szeregu z okrętami koalicyjnymi, zbierały laury z rąk takiego narodu żeglarzy, jakim są Anglicy.

W tych warunkach nie może się znaleźć nikt, ktoby śmiał zaprzeczyć naszym prawom do szerokiego dostępu do morza. Powrót Polski nad Bałtyk od Elbląga do Szczecina to wymierzenie Narodowi Polskiemu sprawiedliwości dziejowej. (km).

Świat w kilku wierszach

Zakończyły się trzydniowe obrady plenum Centralnego Komitetu Związków Zawodowych. Powzięto rezolucję o wystosowanie apelu do prezydenta Trumana w sprawie zwiększenia dostaw UNRRA dla Polski.

Konstytuanta francuska uchwaliła 512 głosami przeciwko 64 upaństwowienie gazowni i elektrowni.

Prezydent Izby Przemysłowo-Handlowej w Düsseldorfie został aresztowany za sabotowanie zarządzeń wojskowych władz okupacyjnych.

Rada Kontrolna Sprzymierzonych ogłosiła, że na terenie całych Niemiec, zostaną z dniem 1. 4. br. podwyższone wszystkie opłaty pocztowe o 100%.

Na międzynarodowej konferencji żywnościowej, jaka się odbędzie w dniu 3 kwietnia w Londynie, obecny będzie również przedstawiciel Szwecji, która nie należy do UNRRA. W Szwecji i proponują zaprowadzenie ograniczeń żywności, aby nieść większą pomoc narodom cierpiącym głód.

Nowy ambasador Stanów Zjedn. w Związku Radzieckim przybył do Moskwy. Jak wiadomo, wiózł on specjalne pismo prez. Trumana do generalissimusa Stalina.

Według wiadomości nadchodzących z Indonezji, wojska angielskie powiększają swą liczbę. Zwiększa się również kontyngent wojsk holenderskich.

W najbliższym już czasie Francja będzie miała swoich stałych przedstawicieli w Radzie Kontrolnej dla spraw podziału węgla z Zagłębia Ruhry. Żądania francuskie przydzielenia większej ilości węgla dla Francji będą uwzględnione.

Rząd jugosłowiański ogłosił, że volksdeutsche, którzy razem z niemieckim ustępującym wehrmachtem odeszli do Niemiec, nie mają prawa powrotu do kraju.

W północnych Włoszech wykryto organizację faszystowską. Wkrótce miał się odbyć kongres tej organizacji.

Na zgromadzeniu partii socjalistycznej jej przywódca Schuhmacher zajął stanowisko wobec przeprowadzanej w Niemczech reformy rolnej. Uważa on, że reforma rolna jest konieczna i musi być tak przeprowadzana, aby jej skutkiem nie było zwiększenie przywozu żywności z za granicy.

Teatr Polski w Warszawie wystawił nową sztukę. Jest nią Korzeniowskiego „Majątek albo imię". Na premierze obecny był premier Osóbka-Morawski.

W Krakowie odbyło się zebranie organizacyjne Miejskiego Komitetu Pożyczki Odbudowy Polski.

Delegacja belgijska udała się na Środkowy Wschód celem zbadania możliwości nawiązania stosunków handlowych z Egiptem, Syrią i Palestyną.

W sali konferencyjnej Min. Skarbu odbyło się zebranie organizacyjne Nacz. Komitetu Obywatelskiego Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju.

Do Warszawy przybył ambasador Rumunii Jon Rajciu wraz z członkami ambasady.

Prezydent Bierut do dziennikarzy amerykańskich

Polska nigdy nie należała do krajów natarczywych

WARSZAWA (PAP-ms). Na konferencji prasowej w Belwederze, Prezydent KRN Bolesław Bierut, po krótkim expose odpowiadał na pytania 10 dziennikarzy amerykańskich, przybyłych do Warszawy wraz z b. prezydentem Herbertem Hooverem. Prezydent Bierut podkreślił ogromne zniszczenia, jakich doznała Polska w czasie 6-letniej okupacji — rozmach programu prac, jakie piętrzą się przed Polską i ogrom zadań w dziedzinie odbudowy. Prezydent złożył podziękowania korespondentom zagranicznym za zainteresowanie się, jakim darzą Polskę. Na pytanie w sprawie konieczności niesienia pomocy Polsce, Prezydent odpowiedział, że przewidywany deficyt zbożowy wynosi 1 milion ton. UNRRA przyrzekła dostarczyć 350.000 ton, od Związku Radzieckiego 200.000 ton, resztę zamierzaliśmy dokupić na wolnym rynku. Nadzieje na zakupy na wolnym rynku zawiodły. Zboże ze Związku Radzieckiego otrzymaliśmy. Czekamy na transporty UNRRA. O ile nie nadejdą w maju, będziemy zmuszeni do obniżenia i tak już bardzo szczupłych racji żywnościowych. Na pytanie, kiedy UNRRA przyrzekła Polsce dostawy, prezydent odpowiedział, że w grudniu 1945 r. Na pytanie, w jakiej ilości UNRRA dostarczyła Polsce towary, Prezydent odpowiedział: że Polska otrzymała bawełnę w 100%, poważne były dostawy maszyn, produktów przemysłowych, środków transportowych, natomiast jeśli idzie o produkty żywnościowe to otrzymaliśmy tylko 13% ogólnej ilości dostaw.

Na pytanie, czy rząd polski zamierza wykorzystać pobyt Hoovera w Polsce celem wystarania się o zwiększenie pomocy, prezydent odpowiedział: Polska nigdy nie należała do krajów natarczywych. My zawsze służyliśmy pomocą dla wszystkich. Własną krwią i wysiłkiem wspieraliśmy narody walczące o niepodległość i wyzwolenie. Nasi przyjaciele amerykańscy przypominają sobie, że Kościuszko i Pułaski walczyli o niepodległość Ameryki. W obecnej wojnie Polska walczyła na wszystkich frontach, a ogrom strat upoważnia nas do zwrócenia się z prośbą o pomoc.

Na pytanie,- czy w Polsce jest głód, Prezydent odpowiedział: Wypadków śmierci głodowej nie zanotowano, natomiast istnieją inne objawy niedożywiania. Niedożywianie obejmuje 1.500.000 zarejestrowanych chorych, odbywających kurację, śmiertelność niemowląt wynosi 26% podczas gdy przed wojną nie przekraczała 1,1%, gruźlicą dotkniętych jest do 80% dzieci.

Dziennikarze amerykańscy złożyli Prezydentowi serdecznie podziękowanie za łaskawie udzielone informacje.

Hoover na audiencji u Prezydenta Bieruta

WARSZAWA (PAP-G) W dniu dzisiejszym prez. KRN Bolesław Bierut, przyjął na audiencji Herberta Hoovera. Prez. Hoover powitany na stopniach Belwederu przez dyr. protokółu dyplomatycznego i dyr. kancelarii cywilnej prez KRN został wprowadzony do sali pompejańskiej, gdzie oczekiwał go prez. Bierut i min. spraw zagranicznych Rzymowski.

Prez. Hoover przybył w towarzystwie p. Gibsona i amb. St. Zjedn. w Warszawie Lei. Po ukończeniu audiencji prez. Hoover przedstawił prez. Bierutowi cały swój sztab polityczny: pp. Fritz Geralda, Maurice Pate, Perri C. Calpin, W. Hallam Tuch i Frank Masona.

Po audiencji prez. Hoover odjechał do ambasady St. Zjednoczonych.

Straszne wrażenie ultimatum angielskiego

Dokończenie ze strony 1-ej

tełu w głębokiej zadumie, po czym zwrócił się do Ribbentropa z zapytaniem: „Cóż my teraz uczynimy?" Przywódcy partyjni byli niesłychanie przygnębieni.

Ribbentrop rozpoczął swoje zeznania głosem cichym i przerywanym. Blady, z oczyma spuszczonymi, mówił, że starał się zawsze pomóc swojej ojczyźnie i uważał, że Traktat Wersalski jest krzywdzący dla Niemiec. Hitler od pierwszej chwili poznania zrobił na mnie głębokie wrażenie. Wyczułem w nim niezwykle silną jednostkę o żelaznej woli i jasno określonym celu

Kiedy Ribbentrop powrócił na ławę oskarżonych, Hess odwrócił się plecami do niego, dając wyraz swemu oburzeniu, iż zeznawał on przed sądem, którego kompetencji „zastępca führera" nie uznaje.

Proces morderców Matteotti'ego

RZYM (PAP. W Rzymie rozpocznie się wkrótce proces przeciwko mordercom wybitnego socjalisty włoskiego Giacomo Matteotti. O udział w mordzie, popełnionym w roku 1924, oskarżonych jest 10 osób. Wśród nich znajdują się: Giunta, oskarżony również o popełnianie okrucieństw w Jugosławii w czasie, gdy sprawował funkcje gubernatora Dalmacji, następnie b. szef propagandy Cesare Rossi i Amerigo Dumuni. Ten ostatni przyznał się już do zamordowania Matteottiego.

Sprawa kontroli en..gii atomowej

WASZYNGTON (PAP-G). W związku z projektem powołania komisji kontroli energii atomowej ONZ. Departament Stanu USA ogłosił sprawozdanie specjalnego komitetu w składzie 5 osób, powołanego przez sekretarza stanu Byrnesa. Sprawozdanie zaleca sprawowanie kontroli nad zastosowaniem energii atomowej przez komisję ONZ,

Komisji przysługuje kontrola nad stałą produkcją energii atomowej oraz dysponowaniem surowca. Komisja zaleca, aby prace zastosowane nad energią atomową służyły wyłącznie celom pokojowym.

W ten sposób St. Zjedn. straciłyby monopol użytkowania energii atomowej. Sprawozdanie powyższe przesłał min. Byrnesowi podsekretarz stanu Dean Acheson, podkreślając, iż w ramach projektu będzie można we wszystkich państwach rozszerzyć kontrolę nad energią atomową, która będzie służyła celom pokojowym. Równocześnie w St. Zjednoczonych urzędować będzie komisja kontrolna użycia energii atomowej, w skład której weszli m. in. były dyr. UNRRA Lehmann i b. podsekretarz stanu Summer Welles.

Sytuacja żywnościowa Francji i Włoch

LONDYN (dr). Były prezydent Hoover złożył amerykańskiemu departamentowi rolnictwa sprawozdanie o sytuacji żywnościowej we Włoszech, Francji i francuskiej północnej Afryce, z którego wynika, że sytuacja aprowizacyjna w tych krajach jest znośna, o ile nie nastąpi dalsza obniżka przydziałów żywnościowych. Raport kończy się apelem do społeczeństwa amerykańskiego o ograniczenie spożycia.

Prem. włoski o stosunkach w Hiszpanii

RZYM (dr). Zastępca premiera włoskiego, wódz socjalistów Nenni zaproponował zerwanie stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią gen. Franco i nawiązanie nowych z emigracyjnym rządem hiszpańskim. Premier de Gasperi, sprzeciwił się temu, zaznaczając, że w sprawie Hiszpanii Włochy będą się kierować polityką Anglii i Ameryki.

I to się może zdarzyć

ŁUCZANY (ZAP). Przez pewien okres czasu funkcję starosty powiatu łuczańskiego na Śląsku pełnił niejaki Lempke, który ostatnio został rozpoznany jako członek partii hitlerowskiej. Zdemaskowany zdołał zbiec.

Proces gen. Weyganda

PARYŻ (PAP-dr). W Paryżu rozpoczął się proces przeciwko gen. Weygand. Jako pierwszy zeznawał były premier Reynaud, który orzekł, że zawieszenie broni było zbrodnią i wywołało olbrzymie straty dla Francji.

Ceny w Gorzowie

GORZÓW (ZAP). Na rynku w dniu 25 bm. płacono za masło 1 kg 380 zł, jaja 6 zł za sztukę, słoninę 400 zł, śledzie małe — 30 zł, duże — 45 zł.

Polska poprze rząd republikański w Hiszpanii

PARYŻ (PAP-G). Ambasador Polski w Paryżu, Krzeszewski, wręczając prezydentowi republiki hiszpańskiej Bario, rezolucję rządu polskiego, stwierdził, iż rząd gen. Franco stanowi groźbę pokoju i bezpieczeństwa świata. Rząd polski wyraża pełną solidarność z akcją podjętą przez gabinet francuski i poprze wszelkie wysiłki zmierzające do przywrócenia suwerenności Hiszpanii.

Co piszą inni?

Dlaczego referendum?

W artykule pod powyższym tytułem „Życie Warszawy" w nr 87 snuje rozważania wyjaśniające przyczyny, które zdecydowały o wysunięciu projektu referendum ludowego przez PPS i uzasadniające konieczność jego przeprowadzenia.

Sytuację wewnętrzną w kraju — stwierdza „Życie Warszawy" — cechują niejasności i niedopowiedzenia. Sprzyja to i umożliwia niektórym czynnikom politycznym prowadzenie mętnej i dwulicowej gry, przy jednoczesnym zasłanianiu się argumentem, że „naród nie wypowiedział się jeszcze". Skutkiem tej gry uwaga społeczeństwa została odwrócona od rzeczy najbardziej istotnych, przesuwając się ku zagadnieniu osób i mandatów. Chodziłoby o stworzenie takiej formy deklaracji, w której naród mógłby wypowiedzieć się w sprawach decydujących o naszym dalszym losie z pominięciem zaciemniającego obraz „problematu osób". ich mniejszej czy większej popularności. Referendum ludowe miało by dać odpowiedź narodu na temat naszej polityki zagranicznej, sojuszu z ZSRR oraz podstaw naszego ustroju i polityki wewnętrznej. Wypowiedź ta byłaby bezwzględnie wiążącą na przyszłość, dla partii i osób wysuniętych w wyniku aktu wyborczego by wolę narodu realizowały. Słowem — referendum ludowe ma być wiążącą na przyszłość deklaracją narodu wobec najbardziej podstawowych problemów naszego życia państwowego, deklaracją w której opinia jego nie będzie w najmniejszym stopniu zmącona względami na osoby i liczbowe stosunki mandatów stronnictw w przyszłym sejmie. (tj)

Odezwa do społeczeństwa

WARSZAWA (PAP-ms). Odbyło się zebranie organizacyjne Naczelnego Komitetu Obywatelskiego Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju z udziałem prezydenta KRN Bieruta. Komitet ustalił projekt norm subskrypcyjnych i wydał odezwę w której czytamy m. in.: „Gdy przez kraj nasz przetoczyła się burza wojenna, powodując ogrom zniszczeń, wydawało nam się, że trzeba długich lat, by trudności pokonać. Lecz zanim rok minął wszyscy z zaciętością stanęliśmy do odbudowy. Stwierdziliśmy raz jeszcze naszą niezłomną wolę do samodzielnego bytu. Trzeba było organizować wojsko, administrację, szkolnictwo. Nie pominęliśmy żadnej dziedziny życia państwowego. Wyniku naszych prac możemy się nie wstydzić. Braki jednak są ogromne. Sprawna komunikacja jest warunkiem normalnego życia gospodarczego. Zniszczone są tory, mosty, dworce kolejowe. Zniszczony jest Gdańsk, port w Gdyni, Szczecinie, Kołobrzegu. Odbudowa stolicy jest nie tylko sprawą naszego honoru, jest koniecznością państwową, gdyż najważniejsze drogi kolejowe i szosy prowadzą poprzez Warszawę. Dalej odbudowa wsi i uwielokrotnienie naszej produkcji. Te najważniejsze potrzeby muszą być natychmiast zaspokojone. Rząd nie poszedł łatwą drogą inflacji. Dla tego ogromu potrzeb, środki, jakimi rozporządza rząd, są skromne. Wspólny wysiłek całego narodu musi dokonać znacznej części odbudowy. Naszą odpowiedzią na trudności odbudowy jest rozpisanie pożyczki. Każda złotówka pożyczona państwu przeznaczona będzie wyłącznie na odbudowę

Niech nikogo nie zbraknie przy kasie".

Tuwim wraca do Polski

WARSZAWA (PAP-dr). Dyrektor Teatru Polskiego Arnold Szyfman odebrał list od poety polskiego Juliana Tuwima z Nowego Jorku, w którym Tuwim zaznaczył, że za kilka miesięcy powróci do Polski i odda mu do dyspozycji kilka napisanych przez siebie sztuk teatralnych. Wierzę w nowe życie — pisze Tuwim — i potrafię na starość zdobyć się na nową młodość.

Dar żołnierzy polskich z Anglii

WARSZAWA (PAP). Żołnierze Obozów Repatriacyjnych w Anglii nr nr 83, 84, 86, 87 i 90 zakupili z dobrowolnych składek oraz z dochodów, zebranych z imprez teatralno-oświatowych i kantyny żołnierskiej — 14 mikroskopów, epidiaskop, aparat kinematograficzny oraz sprzęt i materiał lekarski i przesłali cały wymieniony sprzęt do dyspozycji Naczelnego Dowódcy WP.

Poza wyszczególnionymi darami w przesyłce znajdują się maszyny do pisania i liczenia, insturmenty muzyczne, materiał kancelaryjny, warsztatowy, sportowy, czekolada, owoce suszone, cukierki oraz 60 funtów szterlingów w gotówce. Do przesyłki dołączony został dar żołnierzy polskich z Lubeki w formie artykułów żywnościowych oraz dar ks. kapelana Góreckiego Edmunda w postaci 5-ciu radioodbiorników.

Wymieniony sprzęt i materiał rozdzielony został, zgodnie z życzeniami ofiarodawców. Naczelne Dowództwo WP przekazało ofiarodawcom gorące podziękowanie od Wojska Polskiego i życzenia szybkiego i szczęśliwego powrotu do kraju.

W środę, 3 kwietnia br. o godz. 9 rano będzie odprawiona Msza św. za spokój duszy ś. p.

Tomasza Przysieckiego

kaprala „Tommy" lat 20, abs. Szkoły Elektr. II stopnia w Warszawie. poległego na Mokotowie, dnia 26 września 1944 r. — jako zastępca d-cy drużyny komp. B. 1. Bat. „Baszta".

Złożenie prochów na cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie odbyło się dnia 18. III. 1946 r. O powyższym zawiadamiają

rodzice.

Radiostacja w Raszynie otrzyma konkurencję

Wędrówka „IKP" za kulisami studiów Rozgłośni Pomorskiej

Ileż pracy, ileż wysiłków mięśni i rąk robotnika, technika, prelegenta artysty i personelu pomocniczego składa się na efekt zewnętrzny ujawniający się w głośniku w postaci żywego słowa i harmonijnego dźwięku, przykuwającego ucho, a przez nie mózg i duszę słuchacza radiowego. Ileż trzeba codziennego trudu, ujętego w ścisłe, niewzruszalne ramy czasu i obowiązku, aby słuchacz, włączając do sieci odbiornik, usłyszał to, co wczorajszego wieczora zapowiedział mu głos speakera.

Dyr. Rozgł. Pom. Tadeusz Kański

Jak pracują, kim są „ludzie radia", ludzie, których słyszymy wszyscy, nie znając ich, którym w wyobraźni nadaliśmy kształty i charaktery według brzmienia ich głosu, lub tonu wydobytego z instrumentu ich mistrzowską ręką... Jak pracują ci, co dźwięk ten wysyłają na falę?

* * *

Jesteśmy w gabinecie dyrektora Rozgłośni Pomorskiej w Bydgoszczy, p. Tadeusza Kańskiego.

— Przygotowujemy się do „występów europejskich" — mówi wypróbowany organizator radiofonii polskiej i budowniczy Rozgłośni Pomorskiej. Raszyn wkrótce otrzyma konkurencję, a stworzy ją właśnie Rozgłośnia Pomorska. W tej chwili wre praca w amplifikatorni, którą własnymi siłami i przy pomocy firm: Krzemień i Paszke oraz Fema, wykonujących część urządzeń i kompletne stoły speakerskie, przystosowujemy do jej wielkich, nowych zadań. Będzie to najnowocześniejsza amplifikatornia w Polsce. Przy jej pomocy, mając 24 KW mocy w antenie, będziemy słyszani w całej Europie. Maszt antenowy o specjalnej charakterystyce budowy stawiany w Toruniu, będzie najwyższą budowlą w Polsce, — naszą „wieżą Eiffla" o wysokości 140 m. Toruń, połączywszy się ze stacją bydgoską, rozpocznie audycje — o ile nic nie stanie nam na przeszkodzie — w dniu 1 września br. W obecnym naszym gmachu dyrekcyjnym, w nowym układzie studyjnym, urządzimy szereg specjalnych studiów koncertowych. Poza studiami pomieszczenie w tym gmachu, zatrudniającym dziś 160 osób, znajdzie jeszcze tylko dział programowy. Wszystkie inne działy przeniesione zostaną do wielkiego gmachu przy ul. Dworcowej.

— Na czym będzie polegała współpraca stacji pomorskich? — pytamy.

— Utworzyliśmy pewnego rodzaju „blok", przy czym układ przewiduje dla Szczecina krótką, dla Torunia — Bydgoszczy średnią, a dla Gdańska długą falę. Również rozpoczniemy nadawanie audycji nocnych dla Polonii w krajach skandynawskich, gdzie już dziś przy naszej słabej jeszcze mocy jesteśmy słyszani. Audycje te nadawać będą kolejno, co trzecią noc wszystkie trzy stacje. Jest możliwe, że do „bloku" przystąpi również Olsztyn.

Dziękujemy za informacje i prosimy o zezwolenie wejrzenia „za kulisy", za maty studiów, o zezwolenie na wędrówkę po gmachu. Otrzymujemy je, a przewodnictwo obejmuje dyrektor administracyjny p. Lucjan Łada-Zabłocki.

Pierwsze kroki kierujemy do mózgu stacji — amplifikatorni. Niewidziani przez zajętych pracą radiotechników, przyglądamy się precyzyjnym ruchom wprawnych palców. Skupienie, którego wymaga ich zajęcie, nie pozwala na rozmowy. Panuje cisza. Przecież technicy przygotowują amplifikatornię do jej nowych zadań.

Opuszczając „mózg stacji" spotykamy dyrektora działu programowego p. Arnolda Rezlera. Wspólnie udajemy się do studio speakerskiego. Właśnie ulubiona speakerka p. Halina Mianowska wzrokiem nakazuje nam zachowanie ciszy. Po upływie paru sekund — ruch ręką — i mikrofon „połyka" zapowiedź nowego utworu wykonywanego w recitalu fortepianowym p. Tołkacza: „a teraz — Wiosna Moniuszki w opracowaniu Friedmana". Głos brzmi poważnie. Ruch ręką zamyka mikrofon i teraz z kolei słychać głosy wesołego powitania „starych znajomych".

Najnowocześniejsza amplifikatornia w Polsce. Maszt antenowy o wysokości 140 metrów

Od lewej: reżyser Kunstman, dyr. adm. Łada-Zabłocki i dyr programowy Rezler.

W studio zjawia się reżyser Rozgłośni Pomorskiej p. Zdzisław Kunstman. Miłe i pożądane dla nas spotkanie. Tu właśnie, w tym studio widzimy płyty, na których nagrano tzw. „efekty". Ciekawość każe nam zadać pytanie:

— Skąd bierze się szczekanie psów, warkot silnika lotniczego, pianie kogutów...?

— To bardzo prosta rzecz — odpowiada reżyser. Gwar uliczny wzięliśmy wprost z Alei 1 Maja w ten sposób, że po prostu mikrofon wystawiliśmy na balkon naszego gmachu. Po czterech minutach byliśmy w stanie odtworzyć autentyczny gwar uliczny o każdej porze. Mamy na jednej płycie dzwonki tramwajowe i bicie kopyt końskich o bruk i klaksony i trąbki samochodowe, jest szczekanie psa i jakieś nawoływanie... Głosy zwierząt nagraliśmy na wsi, warkot silnika lotniczego, chociaż nie trudno o to w 20-tym wieku, zmuszeni byliśmy odtworzyć przy pomocy silnika samochodowego, prawdziwy bowiem warkot samolotu „nie wychodzi". Motor samochodowy daje jednak wspaniałe złudzenie warkotu swego „młodszego brata", zwłaszcza, że poddaliśmy go odpowiedniej modulacji.

W studio reżysera oglądamy szereg innych oryginalnych przedmiotów i instrumentów, służących do stwarzania efektów dźwiękowych. Jest więc pozytywka, gong, okarino, szklanki, kieliszki i inne akcesoria reżyserii „teatru wyobraźni".

W dziale, do którego słuchacz radiowy — ku ogólnemu zadowoleniu — dziś ma mniej pretensji, niż przed kilku miesiącami, również wre praca. Zastępca dyrektora programowego p. Kazimierz Tylia dyktuje coś maszynistce. My jednak szukamy p. Stanisława Kozłowskiego, popularnego „Stasia-koncertasia". Nie znajdujemy go, jest za to urodzona pod mikrofonem wileńskim (twierdzi, że to już „bardzo dawno"), p. Sabina Aleksandrowicz. Ona opowie nam coś o koncercie życzeń.

Prośbie naszej staje się zadość. „Kto, co?" — „Zakochani, zawiedzeni (rozwiedzeni nie mają życzeń), nowożeńcy i ci, co nimi chcą być, solenizanci, jubilaci...", „Co?" — „Wieczorny dzwon', „Ave Maria-Gounoda", „Piosenka o mojej Warszawie", „Tango pijackie"...

Znów jesteśmy w jednym ze studiów. P. Kunstman opowiada nam o swoich kłopotach z aktorami teatralnymi, którzy zapominają o tym, że studio to nie scena. Koniecznie „muszą" żywo gestykulować. Oczywiście nie obywa się bez odchodzenia i zbliżania się do mikrofonu, co wywiera duży wpływ na dźwięk i siłę głosu przekazywanego przez mikrofon do głośnika odbiorczego. Obecnie — mówi reżyser — wychowujemy sobie własnych „aktorów" dla naszych słuchowisk Teatru Wyobraźni.

* * *

Czas nagli. Trzeba kończyć wędrówkę. I tak było trochę zamieszania. Widzieliśmy więcej niż pozwala opisać to szczupły reportaż. Stawiamy jednak jeszcze jedno pytanie:

— Słyszeliśmy, panie reżyserze, o kompozycji „Piosenka o Bydgoszczy" ale tylko słyszeliśmy.

— Istotnie, skomponowałem taką piosenkę i napisałem do niej tekst. Dyrektor zamierza nagrać ją na płytę, a wtedy nie tylko na odcinku mocy w antenie będziemy konkurentem Warszawy, ale i — jak stolica — Bydgoszcz posiadać będzie także własną piosenkę.

Czekamy.

Murski.

Siły zbrojne ONZ

Dwumilionowa armia ONZ — Oddziały amerykańskie, radzieckie i angielskie trzonem armii pokoju

NOWY JORK (a). Jak donosiliśmy w Nowym Jorku odbyła się konferencja sztabów pięciu mocarstw. Przedmiotem obrad była sprawa sił zbrojnych, jakimi będzie dysponować Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Siły te liczyć będą prawdopodobnie 2 miliony żołnierzy. Wejdą do nich przede wszystkim oddziały amerykańskie, radzieckie i brytyjskie. Udział Francji, Chin i innych państw będzie raczej miał charakter symboliczny.

Przypuszcza się, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania dostarczą kontyngentów sił morskich i powietrznych, a Związek Radziecki odda do dyspozycji OZN armię lądową. Nad wojskami ONZ będzie sprawowane łączne dowództwo.

Kącik dla dzieci

Trepki tańczą

Raz gdy ciocia ubierała małego Kajtusia
Patrzy — trepki są podarte.
W podeszewkach dziurki, obcaski przetarte
Więc cichutko mówi: zmartwi się mamusia
Powiedz Kajtusiu kochany, jakże się to stało?
Trepki niedawno kupione,
Za pieniążki pożyczone
Chodziłeś w nich tak króciutko, biegałeś tak mało
Zamyślił się Kajtuś chwilę — nie wie co powiedzieć.
— Jak tu cioci wytłumaczyć,
Czy zrozumieć ciocia raczy.
Lepiej powiem wszystko, przecież musi wiedzieć!
— A więc: ciociu nie gniewaj się na Kajtusia swego,
Że trepki się podarły,
To wina jest samych trepków — nie biegania mego.
— Gdy wieczorem stawiam trepki pod szafeczką nocną
One stoją równiuteńko
I czekają cichuteńko
Aż wszyscy spać się pokładą i aż usną mocno.
— Wtedy proszą konwalijki, które stoją w wazonikach
Aby im zagrały walca
I cichuteńko na palcach
W takt muzyki tańczą po chodnikach.
— Konwalijki mają przecież maleńkie dzwoneczki
Grają walca, krakowiaka
I mazura, kujawiaka
Więc bawią się i tańcują Kajtusia trepeczki.
— Żebyś ciociu droga w nocy się zbudziła
I muzyki tej słuchała
I taniec trepków widziała,
To na pewno nigdy wcześnie spać byś nie chodziła.
— Nie gniewaj się teraz na trepki zuchwałe,
Ich też bolą nóżki
I drobne paluszki
One chcą się bawić, bo są jeszcze małe.

M. Bieluszko

Wkrótce do nabycia w księgarniach:

Zygmunt Felczak

DROGA WIELKIEJ ODNOWY

Bydgoszcz 1946
Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW"

Przeżycia z powstania warszawskiego

W one dni...

Napisał Jan Sutorowski

2)

Wkrótce niebo nad Warszawą zasłało się dymem licznych, wzniecionych pożarów...

Na ulicach ukazali się uzbrojeni żołnierze-powstańcy z biało-czerwonymi opaskami na rękawach. Szli na wyznaczone posterunki. Ludność witała ich owacyjnie...

Słońce tego dnia zachodziło krwawo. Ta czerwień zachodu była przeraźliwa...

Warkot karabinów maszynowych i huki pojedyńczych strzałów wzmagały się...

Gdy słońce zaszło, niebo zaróżowiło się od licznych pożarów...

Tego pierwszego wieczoru podpalono przy dworcu głównym, a więc w centrum miasta, liczne drewniane baraki, zbudowane dla wojska oraz drewniany olbrzymi przesyłkowy barak pocztowy. Na dużej przestrzeni te liczne zabudowania drewniane naraz wszystkie zaczęły płonąć...!

Olbrzymie kłęby gęstego dymu i szeroki płomień tworzył niesamowity i potworny w swej grozie widok...

W nocy wezwano mężczyzn do budowania barykad. Szli wszyscy ochotnie. Kopano przez całą szerokość ulicy szerokie rowy. Wyrywano z chodników płyty, z ulicy kamienie, znoszono belki, ruchome śmietniki wózki, wozy, worki napełnione ziemią; robiono zapory i osłony...

A łuny na niebie nie gasły... Warkot karabinów nie ustawał... Walka rozgorzała na dobre.

Ludność skupiła się w sobie... Co będzie? — zapytywali jedni drugich...

— A no, Powstanie...! Pięć lat strasznych katuszy, łapanek, bicia, poniżenia, zbrodni, męczarni okropnych... Niech się już co chce dzieje... Trudno...!

— Powstanie...!

Tak się rozpoczęła tragedia Warszawy, aż do zaparcia się i największego bohaterstwa, do zgliszcz i popiołów, do całkowitego poświęcenia się w tej strasznej, nierównej i bezprzykładnej walce, trwającej przez dwa miesiące...

Warszawa, ukochana nasza stolica, ginęła w naszych oczach... Rozsypywała się w gruzy... Waliły się dom za domem, ulica za ulicą, a później całe dzielnice legły w gruzach i trawione były żarem płomieni...

A walka trwała straszna, zaciekła dzień i noc bez minuty wytchnienia...

Dwa miesiące strasznej grozy, strasznych scen i przeżyć...

* * *

A rozgrywały się w one dni sceny niesamowite, wstrząsające swą grozą i ścinające krew w żyłach...

Często znowu rozczulające do łez, bohaterskie i upokarzające człowieka wobec tych, którzy w spokoju, poświęceniu i poddaniu się woli Bożej, nieśli pomoc i ulgę potrzebującym i to z narażeniem swego własnego zdrowia czy życia, a zawsze wyzbycia się czegoś na rzecz innych...

Ludzkie instynkty zwierzęce i miłość chrześcijańska chodziły obok siebie. Bohaterstwo i tchórzostwo, dobro i zło ujawniało się w całej swej nagości i szczerości.

Słyszało się naokoło rozpaczliwy płacz, przekleństwa, to znów żarliwą modlitwę ze wzniesionymi rękoma do Nieba, a obok bluźnierstwa przeciw Bogu, bunt przeciw wszystkim, lub też obojętne poddawanie się losowi... Widziało się często wydzieranie komuś kawałka chleba, czy trochę brudnej, cuchnącej wody. To znów dzielenie się z innymi ostatnim kęsem chleba i strawy, lub wyzbywanie się drogocennego cukru, leków domowych na rzecz dzieci i chorych. Widziało się obojętne deptanie po drgających w agonii ciałach ludzkich, po trupach, aby tylko bezmyślnie gdzieś uciekać i ratować swoje życie; a, ratując je, ginęło wielu pod gradem różnych pocisków i odłamków...

Ktoś przywalony gruzem dawał jękiem znak życia o sobie, lecz nikt nie spieszył z pomocą...

— Trudno, niech ginie — mówiono — bo chcąc ich ratować i ja zginę, nie mając żadnej osłony...!

A bomby i różnego rodzaju potworne pociski i odłamki bez przerwy dzień i noc spadały na domy i ludzi, powodując nowe ofiary, powiększając grozę...

Ludzie w takich wypadkach robią się inni, mają jakiś dziwny wzrok, tępy, wprost dziki. Nienawidzą się wzajemnie, mają wciąż różne pretensje do innych, a zwłaszcza do tych, którzy spokojnie się zachowują. Zazdroszczą im tego spokoju, uważając ich jakby za zabezpieczonych od grożącego w każdej chwili niebezpieczeństwa. Ten spokój u innych denerwuje jeszcze więcej tych nerwowców...

A rzeczywiście niektórzy byli tak opanowani i spokojni, jakby nic nadzwyczajnego się nie działo.

Spotkałem kiedyś siostrę zakonną. Była wymizerowana i wynędzniała okropnie. Dom zgromadzenia tych sióstr został zburzony bombą. Wiele sióstr zginęło, inne poszły na tułaczkę tak, jak i ta siostra, niosąc z narażeniem zdrowia i życia pomoc rannym i chorym. Gdym ubolewał nad strasznym jej losem, odpowiedziała mi ze spokojem i uśmiechem: „Mój panie, jakże dziękuję Bogu za tę małą Golgotkę, którą Bóg pozwolił mi przeżywać. Bóg miłosierny nas doświadcza, ale te nasze przeżycia i cierpienia nie są przecież bez celu i zapłaty..." (Dalszy ciąg nastąpi)

KOBIETA w DOMU i ŚWIECIE

Samarytanki

Stwórzmy sobie nowy cel w życiu przez oddanie swej wiedzy i sił cierpiącym

Napisał Dr Stefan Świątecki

Uczucia altruistyczne, skłonności do niesienia pomocy i ulgi bliźnim — najczęściej są wynikiem pewnego wychowania, rozwijającego te cechy charakteru; rzadziej są one wrodzone. Rozbudzić je może głębokie zrozumienie i przejęcie się zasadami etyki chrześcijańskiej, miłości bliźniego. Ale mogą one powstać na skutek własnych ciężkich przeżyć, poznania trudnych warunków życiowych jednostek słabych lub ułomnych, rozpaczliwie borykających się w swej walce o życie i los.

Osoby, obdarzone tymi skłonnościami, o ile staną przed zagadnieniem wyboru swego zawodu — niewątpliwie, w bardzo dużej ilości wypadków, przy sprzyjających okolicznościach, skłonią się ku wyborowi zawodu lekarskiego lub pielęgniarskiego. A jeśli w parze z tym wyborem, posiądą odpowiednie umiejętności, wyrobią zręczność i uzdolnienie do opanowania niezbędnych czynności z tym fachem związanych — natenczas jesteśmy świadkami powstania typu tzw. lekarzy lub pielęgniarek z powołania, tego typu, który zbliża się do ideału, wymarzonego przez ludzi cierpiących.

Nie częstym jest połączenie tych dwóch zasadniczych cech: altruizmu i zdolności fachowych. Nie zawsze bowiem inklinacja taka, wrodzona lub nabyta, jest podstawą do wyboru tego, najwięcej humanitarnego z zawodów. Istnieją przecież liczne inne motywy, powodujące ludźmi do wyboru fachu: względy na pozycję społeczną, na przewidywaną intratność i wiele wiele innych. Dlatego też wybitnych i zdolnych fachowców w tej dziedzinie widzimy dużo, natomiast fachowców z powołania spotykamy rzadziej.

Złożonemu chorobą, steranemu cierpieniem, przygnębionemu swym stanem zdrowia człowiekowi — nie zawsze wystarcza tylko pomoc fachowa, zręcznie i idealnie wykonany zabieg, diagnoza bez zarzutu, przepisanie i podanie tego lub owego leku. A w żadnym wypadku nie starczy to temu, kto dłuższy czas borykać się musi z chorobą.

Znamy wszyscy znaczenie psychicznego wpływu lekarza czy pielęgniarki na stan samopoczucia chorego, na przebieg choroby, na cały ten zespół czynników wewnętrznych człowieka, składających się na wzmożenie sił obronnych organizmu w walce z chorobą, a do których zaliczamy w pierwszym rzędzie stan jego psyche.

Słowa otuchy, prawdziwie i szczerze okazane serce, istotne zainteresowanie się przeżyciami, nawiązanie nici zaufania — często walniej przyczynić się mogą do szybszego wyzdrowienia i do ulżenia cierpieniom — niż dziesiątki mikstur i zabiegów.

Nie każdemu jednak dane jest to serce współczujące i nie każdy zdolen jest do ofiarności dla bliźniego.

Dlatego też im więcej byłoby, w tym zespole opiekunów lekarskich i pielęgniarskich, właśnie takich prawdziwych samarytąninów i samarytanek z powołania — tym większym nimbem wdzięczności i zaufania darzyliby ich cierpiący.

Burza dziejowa, którą przeżyliśmy, dotkliwe wyrwy pozostawiła w naszym społeczeństwie. Nie ma bodaj rodziny, którejby nie dotknęły bolesne i niepowrotne straty. Wiele, bardzo wiele osób, których życie upływało w gronie najdroższych i najukochańszych istot, dla których darowały one i poświęcały najczulsze swoje myśli i starania, uczucia i troski — pozostało samotnymi wśród społeczności powojennej, jakże często surowej i bezwzględnej, przejętej swoim własnym „ja".

Ileż kobiet, którym okrutny los wydarł przedmioty tych umiłowań — mężów, rodzeństwo i dzieci — stanęło przed pustką dla swych uczuć, dla swej ekspansji altruistycznej, przed brakiem celu życiowego! Poznały one cierpienie do głębi i zapewne zdolne są do odczucia i zrozumienia cierpień u innych.

Myślę, że wśród nich wiele, bardzo wiele znalazło by sobie nowy cel życiowy, ujście dla swych skłonności altruistycznych, o ile przejścia życiowe w nich takie skłonności rozbudziły i spotęgowały, — gdyby obrały zawód samarytanek.

Okres przeszkolenia fachowego, który pozwoliłby im sprawdzić swe uzdolnienia i poznać warunki pracy, wyeliminowałby takie siły, które nie mogłyby z innych powodów podołać zawodowi.

Ale za to te, które zwycięsko przeszłyby przez początkowe trudności, które opanowałyby umiejętność niesienia fachowej pomocy chorym, zwiększyłyby znakomicie kadry tych tak pożądanych sióstr miłosierdzia i pielęgniarek z powołania ku dobru cierpiącej ludzkości.

Szkoły pielęgniarek dla takich właśnie kandydatek, w pierwszej linii, winny mieć swe podwoje szeroko otwarte.

Nasza Poradnia

Repatriantka: Przepis na sporządzanie mleka w proszku podaliśmy w naszym ostatnim dodatku. Jeśli chodzi o wytępienie pluskiew, to przede wszystkim należy pozdzierać tapety ze ścian i zadowolić się samym ich wybieleniem. Wszystkie dziury i szczeliny w ścianach i w podłodze zalepia się gipsem, przy czym należy szczególnie zważać na szpary w pobliżu pieca i przy futrynach drzwi. Jednym z najradykalniejszych środków jest tzw. wysiarkowanie wnętrza. W tym celu pokój zamyka się szczelnie, zakleja papierem szczeliny drzwi i okien i ustawia na środku na cegłach wiadro wzgl. kilka talerzy z siarczkiem węgla. Na rozżarzony do czerwoności węgiel drzewny nakłada się kawałki siarki (na średni pokój wystarczy 1 kg siarki). Naturalnie do takiego pomieszczenia nie można wchodzić przez kilka dni, a przynajmniej przez 24 godziny, a przed użyciem pokój musi być dobrze wietrzony. Łóżka drewniane i w ogóle wnętrza mebli, w których zagnieździły się pluskwy, należy co pewien czas wytrzeć szmatą nasiąkniętą naftą.

Okruchy...

Nowe szczotki ze szczeciny i włosia, do odzieży czy obuwia, możemy wzmocnić, a włos nie łamie się ani wyciera, gdy je namoczymy w roztworze soli (na ½ l wody, 2 łyżeczki soli) na 10 minut.

Z mody wiosennej

Wprawdzie interesuje nas zawsze zagadnienie „co modne", ale bodaj najbardziej — jeśli można tak powiedzieć — fascynuje nas ono na wiosnę. Wystarczy, że słonko silniej przygrzeje, a już zaczyna się gorączkowe przeglądanie garderoby i — żurnali.

Jeśli chodzi o płaszcze, to modny jest krój raglanowy, przy czym bardzo ładnie wygląda kombinacja wełny kraciastej z gładką. Zarys sylwetki jest jak najbardziej kobiecy. Sukienki, najczęściej o kroju kimona, uwydatniają szczupłość talii (umieszczonej stosunkowo nisko), przez rozszerzenie linii bioder za pomocą naszyć, kontrafałd oraz przez sute rozkloszowanie. Linia biustu podkreślona jest oryginalnymi marszczeniami, falbankami i pliskami. Pewną różnicę wykazuje również długość modeli, które w każdym wypadku zakrywać winny... kolana.

Na rysunku model płaszcza wiosennego, stanowiącego z dostosowaną sukienką pewien komplet, oraz oryginalny kostium wiosenny z kloszowym żakiecikiem.

R. Tagore

(w polskim przekładzie Jana Kasprowicza)

Droga Dziecka

Dziecko nigdy nie znało krzyku. Przebywało w krainie bezgranicznej szczęśliwości. Nie dla niczego wybrało sobie płacz. Jakkolwiek uśmiechem swej drogiej twarzyczki przyciąga ku sobie stęsknione serce matczyne, to przecież małe jego krzyki z powodu drobnych dolegań podwójny splatają węzeł współczucia i miłości.

*

Dziecko miało kupę złota i pereł a przecież jak żebrak przyszło na tę ziemię. Nie dla niczego zjawiło się ono w takim przebraniu. Ten luby, mały, nagi żebraczek udaje takie ubóstwo, aby móc prosić o skarb matczynej miłości.

Ze świata kobiecego

Angielskie min. lotnictwa podało do wiadomości, że po raz pierwszy kapelanem w lotnictwie królewskim mianowana została kobieta-pastor ewangelicki.

*

Na cześć bawiącej we Francji p. Sarki polskiej Zofii Nałkowskiej Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej w Paryżu wydało przyjęcie, na którym m. in. obecni byli Fryderyk Joliot z małżonką. Pani Joliot-Curie jest przewodniczącą Komitetu Pomocy Polskim Bibliotekom Uniwersyteckim i dyrektorką Instytutu Radowego. Dyskusja toczyła się m. in. nad sprawą stypendiów dla studentów polskich we Francji.

Przeglądamy Żurnale

Zwiastunami tego co się „nosi" zawsze były i są żurnale. Przejrzenie ich, zwłaszcza gdy zabieramy się do jakiejkolwiek przeróbki jest niezbędne, boć przecież mimo najbardziej skromnych warunków chcemy być ładnie ubrane.

Na rynku wydawniczym ukazało się już kilka czasopism z dziedziny mody, choć może graficznie pozostawiających jeszcze dużo do życzenia. Warto się jednak z nimi zapoznać, gdyż jeszcze do niedawna (przynajmniej w pierwszym półroczu naszej niepodległości) brak było zupełnie podobnych czasopism. Czytelniczkom z Pomorza zwracamy uwagę, że w Bydgoszczy żurnale nabyć można w księgarni p. N. Gieryna przy ul. Jagiellońskiej 24.

Rady Praktyczne

Rysy na politurowanym drzewie będą mniej widoczne, jeśli uszkodzone miejsca potrzemy mieszanką octu i oleju, i wypolerujemy dobrze wełnianą szmatką.

Pokrycia pluszowe szczotkuje się twardą szczotką, po uprzednim zwilżeniu pluszu gorącą wodą.

Żony przestępców wojennych

Kiedy baron v. Oertzen w paszkwilu p. tyt. „Das ist Polen!" podnosił m. in. takie szczegóły „uwłaszczające" Polsce, jak małżeństwo płk. Matuszewskiego, b. min. skarbu, z studentką uniwersytetu i dyskobolką, Haliną Konopacką, nie przypuszczał zapewne, że wódz narodu niemieckiego popełni jeszcze większy „mezalians", żeniąc się z kochanką, która służyła fotografowi jako modelka do pornograficznych aktów.

Ewa Braun pozostawała w cieniu i naród niemiecki dowiedział się o jej istnieniu dopiero po kapitulacji Niemiec i wspólnej, samobójczej śmierci z „führerem". Oficjalną „pierwszą damą" Trzeciej Rzeszy była zawsze żona Göringa. Göring żeniąc się z trzeciorzędną aktorką i rozwódką, Emmą Sonnemann, sprawił tym wielki zawód „romantycznym" Niemcom i Niemkom, dla których feldmarszałek książką swoją o swej pierwszej zmarłej żonie, Szwedce Karin, stworzył mit o wielkiej i wieczystej miłości. Nie mogli mu darować tego odszczepieństwa, tym więcej, że chodziły pogłoski, że fakt, że małżeństwo Göringowie rozwiedziony mąż p. Sonnemann był Żydem. A kiedy przyszła na świat córka, nazwano ją na cześć córki Mussoliniego — Eddą.

Żona Goeringa z córką Eddą w leśniczówce, w której przebywała do niedawna pod strażą wojsk amerykańskich.

Czy żona Göringa miała wpływ na swego męża, trudno orzec. W procesie norymberskim podniesiono jedynie ognisko domowe, by w procesie norymberskim być bliżej męża. Była protokolantką jednego z obrońców, popierali znajomych Żydów.

Wdowa po Himmlerze jest starszą, zaniedbaną kobietą, typową „hausfrau". Opowiada o swoim mężu jako o tym, który interesował się wszystkimi problemami ich gospodarstwa domowego. Opowiada, jak kontrolował co dzieci robią z kieszonkowem, jak dbał o ogródek, okalający ich willę i jak troszczył się o kurczęta, które hodowali w Bawarii. To są wspomnienia, jakie żona Himmlera pragnie utrwalić o jednym z największych przestępców wojennych.

Żona Hessa była niewierną i bardzo ograniczoną żoną. Hess, uciekając do Londynu, chciał jej podobno dać tym samym dowód swej „męskości"... Po tej ucieczce największym zmartwieniem żony Hessa było to, że znajomi przestali się jej... kłaniać.

Żony marszałków von Rundstaedta i Keitla to typowe reprezentantki pruskiej szlachty. Wiedzą tylko, że mężowie spełniali swój obowiązek jako oficerowie niemieccy. Nigdy naturalnie nie przyszło im na myśl skłaniać mężów do przeciwstawienia się terrorowi i wojnie. Zgadzały się, ponieważ nie przyszło im nawet do głowy, że można by się nie zgodzić. To nie ich, kobiet sprawa... żon oficerów. Jedynie żona Jodla opuściła ognisko domowe, by w procesie norymberskim być bliżej męża. Była dopóki i ją na skutek przeprowadzonej czystki nie zwolnili.

Dziś, kiedy Göring zasiada na ławie oskarżonych, żona jego w żaden sposób nie chce uwierzyć w jego winę. Bo jakże? Był przecież zawsze taki czuły i troskliwy, nawet zabronił jej konnej jazdy w obawie, żeby jej się przy tym co złego nie stało...

A potem żona Goebbelsa... Widywało się ją zawsze na zdjęciach w otoczeniu gromadki dzieci. Była więc jak gdyby symbolem niemieckiej żony i matki, co jej jednak wcale nie przysparzało popularności z powodu kiepskiej reputacji męża, którego afery miłosne były zresztą głośne. Najbardziej znana była afera z czeską aktorką filmową, Lydią Baarovą, która za swoje flirty hitlerowskie odpowiadała przed sądem czeskim. Jak wiadomo, żona Goebbelsa wraz z mężem i dziećmi popełniła samobójstwo przed wkroczeniem do Berlina wojsk radzieckich.

Żona Ribbentropa była córką bogatego fabrykanta win w Nadrenii, u którego Ribbentrop pracował jako przedstawiciel. Wyszła zamąż za Ribbentropa dla jego arystokratycznego pochodzenia. Była damą świstową i w przededniu kapitulacji potrafiła zamówić sobie cały szereg sukien wieczorowych.

Żona Funka, min. gospodarki Rzeszy nie czekała końca procesu i popełniła samobójstwo.

Żona Streichera popierała w zupełności antysemityzm męża. Na skutek swoich wynurzeń przed dziennikarzem, który udawał znajomego jej męża, a który następnie jej wypowiedzi opublikował, została aresztowana.

Frank żył bardzo źle z swoją żoną i w ostatnich latach wrócił do swej miłości z młodych lat. Pomimo to poświęcił żonie w swoich pamietnikach dość serdeczne wspomnienia.

Galeria żon niemieckich przestępców wojennych byłaby niekompletna bez przywódczyni kobiet niemieckich, Gertrud Scholz-Klinke, która stale podkreślała swoją dumę z tego powodu, że kobiety niemieckie, na długo przed wojną przygotowane były do niej tak, że dobrze sprostały zadaniom. Himmler powierzył Scholz-Klinke w chwili upadku Niemiec organizowanie żeńskich oddziałów „wilkołaków". Stahórzyła jednak i w chwili zbliżania się wojsk sojuszniczych popełniła samobójstwo.

Tak oto wygląda „elita" kobiet niemieckich, a nietrudno sobie wyobrazić, jak musi wyglądać ta wielka, szara i bezimienna masa kobiet Trzeciej Rzeszy, która wydała na świat tylu zbrodniarzy, katów i morderców.

Waleria Drygałowa

Kalendarzyk

Katolicki: Anieli
Słowiański: Częstobora
Historyczny: 1018 r. — Pokój w Budziszynie z cesarzem Henrykiem II. Warunki pomyślne dla Polski.

BYDGOSZCZ

500 zł na powodzian wpłacił w administracji naszego pisma p. Michał Bildziukiewicz, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 45.

Dziś w sobotę w Teatrze Polskim tragedia w 5 aktach (7 obrazach' Juliusza Słowackiego pt. „Mazepa". Pocz. o g. 18.30. Kasa czynna od godz. 10—12 i od godz. 15—18.30.

18-lecie XVI Drużyny Żeglarskiej. W niedzielę 31 bm. XVI Harcerska Drużyna Żeglarska obchodzić będzie 18 ty rok swego istnienia. W ramach obchodu o g. 9 odbędzie się uroczysta msza św.. w kościele św. Piotra i Pawła, a o g. 16 akademia w Komendzie Ośrodka przy ul. Libelta 8, na którą serdecznie zaprasza się sympatyków Drużyny.

Rolnicy i ogrodnicy! Zarząd Miejski Wydz. Pow. Wł. Adm. Og. wzywa wszystkich rolników i ogrodników na terenie m. Bydgoszczy do racjonalnego tępienia chwastów i należytej obserwacji i ochrony roślin i drzew przed chorobami i szkodnikami. Celem planowego przeprowadzenia powyższej akcji powołano na terenie miasta Komitety, których zadaniem jest nadzór nad sprawnością prac z tym związanych, a którym to komitetom z uwagi na ważność tej akcji i na szkody mogące wyniknąć z zaniedbania tępienia szkodników winni się podporządkować wszyscy rolnicy i ogrodnicy. Winni nie zastosowania się mogą ulec karze grzywnej od 100—10.000 zł lub karze aresztu do 6 tygodni.

Właścicielom i kierownikom zakładów gastronomicznych zwracamy uwagę na rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów w sprawie ograniczenia spożycia i sprzedaży wyrobów cukierniczych, o których obszernie referowaliśmy w nr. 84 naszego pisma. Nierespektowanie rozporządzenia pociągnąć może surowe kary. Od wtorku, 2 kwietnia na terenie miasta działać będą komisje kontrolne.

Abonenci radiowi zarejestrowani w Agencji Radiofonicznej proszeni są o uiszczanie opłaty abonamentowej za m-c kwiecień br. za okazaniem pokwitowania za ub. miesiąc bezpośrednio w Agencji Bydgoszcz, Al. 1 Maja 52 wg alfabetycznej kolejności nazwisk w dniach od 1 do 10 kwietnia.

KOMUNIKAT

„W dniach 19 i 20 kwietnia br. odbędzie się na terenie miasta wraz z przedmieściami deratyzacja (masowe tępienie szczurów). Zezwolenia na zakup trucizny wydaje Wydział Zdrowia, ul. Wały Jagiellońskie nr 12. Odnośne zarządzenia rozplakatowano na terenie miasta Bydgoszczy.

Do wyłożenia trucizny zobowiązani są właściciele nieruchomości wzgl. zarządcy także nieruchomości państwowych, samorządowych, wojskowych oraz właściciele sklepów żywnościowych (rzeźnickich, piekarskich, mleczarń itp.).

Niezastosowanie się karane będzie w myśl istniejących przepisów grzywną do 15.000 zł lub ewtl. odpowiednim aresztem.

Prezydent Miasta:
(—) J. Twardzicki.

Co gdzie i kiedy?

TEATR POLSKI

Sobota: Mazepa. **Niedziela:** g. 15 i 18 Gałganek. **Poniedziałek:** Mazepa.

TEATRY ŚWIETLNE

Pomorzanin: Kurhan Małachowski; **Wolność:** Sportowiec mimowoli; **Polonia:** Wołga, Wołga; **Orzeł:** Grzesznicy bez winy; **Bałtyk:** Dwaj żołnierze.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda Miasta M. O.	23-47
Pogotowie Ratunkowe	10-00
Straż Pożarna	11-11
Międzymiastowa	00

DYŻURY APTEK

Centralna, Al. 1 Maja 27, Pod Złotym Orłem, Stary Rynek 1.

Z dniem 1 kwietnia br. wszystkie apteki na terenie m. Bydgoszczy czynne będą od godz. 8 do 19 tej bez przerwy, apteki dyżurne przez całą dobę tj. 24 godzin. Dopłata **nocna** obowiązuje od godz. 22-giej

Funkcjonariusze MO na wysokości zadania

Próby przekupstwa surowo ukarane

BYDGOSZCZ (re). Przed Wydziałem Karnym S. O. toczyły się dwie sprawy o usiłowanie przekupienia milicjantów w czasie pełnienia przez nich obowiązków służbowych.

Uczciwi milicjanci złożyli swoim władzom odpowiednie raporty i w rezultacie tego prokuratura SO wytoczyła oskarżonym dwie sprawy karne.

Milicjant Feliks Borowski, będąc u fryzjera przy ul. Dworcowej, zauważył jakiegoś obywatela, prowadzącego — jego zdaniem — podejrzaną rozmowę z kobietą, w męskim ubraniu. Czujny stróż bezpieczeństwa postanowił wylegitymować podejrzaną parę i poprosił ich do komisariatu MO. W czasie rozpytywania zatrzymany, którym okazał się K. Bronisław, podszedł do milicjanta i chcąc go skłonić do zaniechania legitymowania zupełnie niedwuznacznie wsunął mu do kieszeni pół litra wódki.

Swoje początkowe zeznania o chęci poczęstowania milicjanta wódką oskarżony K. Bronisław w sądzie cofnął, przyznając się do winy.

Wyrok — 6 mies. więzienia z zawieszeniem i 500 zł grzywny.

* * *

W drugiej sprawie oskarżony był D. Eugeniusz, który po kupnie motoroweru wracał do domu z cennym nabytkiem i w tym czasie został zatrzymany przez milicjanta Tadeusza Jaworskiego.

Ponieważ nowonabywca nie mógł okazać wystarczająco dobrego dowodu kupna i nie posiadał zupełnie karty rejestracyjnej, został skierowany do komisariatu MO celem całkowitego wyjaśnienia sprawy. Ze względu na to, iż zatrzymanemu nie uśmiechała się myśl dalekiego spaceru, zaczął prosić Jaworskiego, by go puścił wolno, obiecując mu coś za to dać. Lekceważące słowa milicjanta: „Co pan mi może dać?" zrozumiał w ten sposób, że dyskretnie wręczył Jaworskiemu banknot 500-złotowy.

Po przyznaniu się oskarżonego do winy Sąd Okr. ukarał D. Eugeniusza 6-miesięcznym więzieniem i 1000 zł grzywny, zawieszając mu wykonanie kary.

Pomorska Izba Rolnicza
szkoli instruktorki

W Kościelcu, pow. Inowrocławskiego staraniem Pomorskiej Izby Rolniczej został zorganizowany i uruchomiony jedenasto-miesięczny kurs dla przyszłych pracowniczek „agronomii społecznej". Kurs obejmuje teoretyczne i praktyczne wszystkie zagadnienia, które wchodzą w zakres prac gospodyni wiejskiej a więc: gospodarstwo domowe, wychowanie dzieci, higiena, warzywnictwo, hodowla, przetwórstwo itp.

Przy kursie jest uruchomiony internat. Niezamożne uczennice korzystają ze stypendiów Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Zapisy na kurs przyjmuje Pom. Izba Roln. w Toruniu, ul. Klonowicza 19.

Koło Opiekuńcze PCK rozpoczyna ożywioną działalność

Apel do Społeczeństwa

Ogromny zasięg i wynik pracy charytatywnej PCK łączy się ściśle z ofiarnością społeczeństwa. Zbliżające się święta Wielkiejnocy nie mogą się odbyć bez tradycyjnego święconego dla rannych i chorych żołnierzy, przebywających dotychczas w szpitalach.

Możliwości PCK w Bydgoszczy zostały mocno ograniczone przez wstrzymanie od 1 lutego br. przydziału żywności dla podopiecznych, wskutek czego repatrianci, przesiedleńcy itd. nie otrzymują na dworcu osobowym ani kawałka chleba, lecz tylko gorącą niesłodzoną kawę. Kuchnia PCK przy ul. Dworcowej 100 wydaje oprócz kawy jeszcze zupę, aczkolwiek postną, i to tylko dzięki starym zapasom peczaku. Setki innych biedaków wciąż stukają i proszą o wsparcie w gotówce, bądź też w postaci lekarstw i przydziałów odzieżowych.

Chcąc przyjść tym najbiedniejszym z wydajną pomocą, Panie z Koła Opiekuńczego PCK przy Oddziale Bydgoskim zwołały zebranie, w którego wyniku postanowiono przystąpić do energicznej akcji w niesieniu pomocy. Wybrano zarząd, na którego czele stanęła p. A. Felczakowa. Jej zastępczynią została p. Grochowska, a pp. Guderianowa i Ł. Wolnikowska będą sprawować funkcje sekretarki i skarbniczki. Powołano również sekcję imprezową, do której weszły pp.: Święcka jako przewodnicząca i L. Wolnikowska, Dornowska, Paszkiewiczowa oraz Różańska. Na czele sekcji społecznej stanęła p. Ziętakowa. Jej współpracowniczkami w tej sekcji wybrano pp. Kalicką, Skrzyniarzową i Lewandowską. Do sekcji propagandowej zostały wybrane pp. Ziemakowa i red. Andrysówna. Już w najbliższym czasie zostanie podjęta akcja zbiórki w naturze i gotówce. Panie z Komitetu, zaopatrzone w specjalne legitymacje, będą odwiedzać sklepy i mieszkania prywatne.

Niechaj ich ofiarna praca znajdzie żywy oddźwięk i zrozumienie.

Młodzież polska nie zawiedzie Narodu

W ramach światowego „Tygodnia Młodzieży" wojewoda pomorski p. Wojewoda podejmował w sali malinowej RDK młodzież bydgoską ze sfer robotniczych i szkolnych. Po odegraniu hymnu narodowego p. Wojewoda zwrócił się do młodzieży, wyjaśniając cel zgromadzenia i wzywając ją do wzmożenia wysiłku w nauce i pracy, gdyż państwo nasze potrzebuje ludzi światłych i sumiennych. Imieniem młodzieży odpowiedział p. wojewodzie p. Boberski, zapewniając, że młodzież polska, która z ogromnym zapałem garnie się do wiedzy i pracy, nie zawiedzie narodu i państwa w spełnianiu swych obowiązków.

Na zakończenie wieczoru odbył się koncert, w którym wzięła udział młodzież liceum pedagogicznego IV Państw. Gimn. Żeńskiego, harcerzy i członków ZWM.

Sport

Zalewski wygrywa na punkty z Leczkowskim

W dniu wczorajszym w sali ZWM odbyły się bokserskie walki eliminacyjne o wejście do reprezentacji Pomorza na mistrzostwa Polski oraz walki pokazowe.

Z zapowiedzianych 3 walk eliminacyjnych odbyła się tylko jedna. Walczyli w wadze piórkowej Zalewski (ZWM Bydg.) i Leczkowski (TUR Grudziądz). Spotkanie nieciekawe. Leczkowski we wszystkich trzech rundach walczy nieczysto i przegrywa zasłużenie na punkty. W walkach pokazowych wystąpili:

Gumowski (Toruń) i Owczyński (Bydg.) Borowicz i Jóźwiak obaj z Bydgoszczy. Wypijewski i Ratajczak, Sowiński i Wilczyński, Bednarz i Wikliński. Stocki wobec braku przeciwnika walczył z Bednarzem i Wiklińskim oczywiście wyraźnie górując nad swymi przeciwnikami.

Oczekiwane z zainteresowaniem spotkanie Łukowskiego z Leśniakiem nie doszło do skutku. Łukowski znowu zawiódł i nie stawił się na ringu.

Ogłoszenie w IKP czyta cała Polska

Ogrodnictwo poniemieckie
w ręku Związku b. Więźniów Politycznych

Zarządzeniem Ministerstwa Rolnictwa, podpisanym przez wiceministra Bieńka, bydgoskiemu Związkowi b. Więźniów Politycznych przyznano ogrodnictwo poniemieckie przy ul. Jagiellońskiej 34a (narożnik ul. Bernadyńskiej). Związkowi oddano już w listopadzie ub. r. powiernictwo nad tym obiektem. Zarząd Zw. b. Więźn. Polit. przejął gowówczas w stanie zupełnie zaniedbanym i zdewastowanym. Zarząd zlecił kierownictwo administracyjne p. Stefanowi Małeckiemu, a kierownictwo fachowe objął znany i ceniony w kołach zawodowców ogrodniczych p. Stanisław Andrzejewski, były długoletni właściciel samodzielnego ogrodnictwa w Bydgoszczy.

W ciągu tych kilka miesięcy powiernictwa niestrudzeni kierownicy ogrodnictwa i kwiaciarni zdołali uporządkować zaniedbane przedsiębiorstwo i podnieść je na wysoki poziom. Teraz, kiedy Związek b. Więźniów Polit. stał się już pełnoprawnym gospodarzem tego ogrodnictwa, będzie mu możliwe rozwinąć tę swoją placówkę tak, aby służyć mogła swemu celowi, tj. przysporzeniu funduszów na rzecz wdów i sierot po zmarłych byłych więźniach politycznych.

Kierownictwo ogrodnictwa hołduje zasadzie: przy dużych obrotach — mały zysk. To też wierzymy, że ogrodnictwo Związku dozna gorliwego poparcia wszystkich, którym los rodzin po byłych więźniach politycznych nie jest obojętny.

Władzom należy się uznanie za ich wysoce społeczną decyzję. Tak więc była własność niemiecka przyczyni się do otarcia łez ofiar okupanta niemieckiego.

Nasze recenzje

„KURHAN MAŁACHOWSKI"
Kino Pomorzanin

Obrońcy Stalingradu, Sewastopola czy Leningradu przeszli do historii. Aby pokolenia nie zapomniały o tych, którzy wykazali hart ducha, zachowali pogodę i niewzruszoną niczym wiarę w zwycięstwo — kinematografia radziecka stworzyła szereg dokumentalnych filmów.

Kurhan Małachowski jest fragmentem z życia obrońców Sewastopola — miasta, którego zgliszcza są jawnym dowodem nieugiętej woli całego narodu.

Film przez umiejętny montaż scen nakręconych podczas wojen z Niemcami — staje się obrazem o znaczeniu historycznym. Umiejętnie wpleciona akcja, bezpretensjonalna i pełna umiaru gra aktorów, dobra reżyseria i świetne operowanie plenerami i scenami zbiorowymi — wszystko to są szczegóły, które składają się na całość wartą zobaczenia.

Po obejrzeniu tego filmu każdemu Polakowi narzuca się pytanie: „czy Warszawa doczeka się realizacji na taśmie? Czy będziemy kiedykolwiek w stanie docenić w zupełności bohaterstwo naszych powstańców — których sytuacja była tak beznadziejna, a którzy mimo to walczyli? Nie mamy niestety oryginalnych zdjęć z walk warszawskich i dlatego gdyby może nakręcono film tego rodzaju, nie osiągnąłby on nigdy właściwego poziomu. (x).

Odprawa
powiatowych i grodzkich referentów Kultury i Sztuki

W Urzędzie Wojewódzkim pod przewodnictwem naczelnika Woj. Wydziału Kultury i Sztuki odbyła się odprawa powiatowych i grodzkich referentów Kultury i Sztuki woj. Pomorskiego.

Obrady otworzył wicewojewoda Felczak, po czym referat na temat „Stan życia kulturalnego Pomorza przed r. 1939" wygłosił kier. Oddz. Plastyki prof. Marian Turwid. O organizacji administracji w dziedzinie kultury i sztuki referował nacz. Wydz. prof. Jerzy Remer. Po referatach wywiązała się żywa dyskusja wnosząca dużo ciekawych momentów i spostrzeżeń z terenu poszczególnych referentów powiatowych i grodzkich. W dalszym ciągu następowały sprawozdania z dotychczasowej działalności i osiągnięć na polu kultury i sztuki referentów powiatowych i grodzkich.

W drugim dniu obrad nacz. Wydz. prof. Remer omówił obszernie sprawozdania, nakreślając w ogólnych zarysach plan dalszej pracy.

Z APROWIZACJI

Wydział Aprowizacji i Handlu m. Bydgoszczy komunikuje, że na karty żywnościowe z miesiąca lutego i marca 1946 r. można nabyć w sklepach spożywczych od dnia 4. 4. 1946 r. następujące artykuły:

Dla kat. I prac. z mies. marca 500 gr cukru na odcinek nr 15, 20 gr herbaty na odc. nr 17, 80 gr kawy prawdz. palon. na odc. nr 18, 200 gr mydła do prania na odc. nr 20, 1 kawałek mydła toalet. na odc. nr 19.

Dla kat. I prac. z mies. lutego: 160 gr kawy prawdz. palonej na odc. nr 20.

Dla kat. II prac. z mies. lutego: 400 gr cukru na odc. nr 23, 60 gr kawy prawdz. palonej na odc. nr 25, 120 gr kawy prawdz. palonej na odc. nr 15.

Dla kat. I Rodz. z mies. lutego: 120 gr kawy prawdz. palonej na odc. nr 14, 250 gr cukru na odc. nr 24, 10 gr herbaty na odc. nr 26.

Dla kat. III z mies. lutego: 1000 gr kaszy na odc. nr 17. — Dla kat. II Rodz. z mies. lutego 1000 gr kaszy na odc. nr 17.

Na karty ml. „D" z m. lutego 1 kg soku owocowego na odc. nr 34; na karty mleczne „D" z mies. lutego 300 gr cukierków na odc. nr 60; na karty dodatkowe (karta chlebowa) na odc. IV — 500 gr soków owocow; na karty dodatk. (karta chlebowa) na odc. X — 100 gr cukierków.

Wydz. Aprowizacji i Handlu przy Starostwie Powiatowym w Bydgoszczy podaje do wiadomości, iż dla ludności prac. pow. bydgoskiego przydziela się nast. artykuły pierwszej potrzeby: **a) dla posiadaczy kart żywn. kat. I prac. wyd. na m. marzec 46 r.** cukier 0,5 kg na odc. 15, sól 0,5 kg na odc. 16, herbata 0,02 kg na odc. 17, nici 1 szpulka a 100 yardów na odc. 24, masło 0.10 kg na odc. 10. **b) dla posiadaczy kart żywn. kat. I prac. na m. luty 46 r.** proszek do prania 0.25 kg na odc. 30. **c) dla pos. kart żywn. kat. II, prac. na m. luty 46 r.** cukier 0,40 kg na odc. 23, sól 0,4 kg na odc. 24, proszek do prania 0,125 kg na odc. 20. **d) dla pos. kart żywn. kat. III prac. na m. luty 46 r.** sól 0,2 kg na odc nr 12, **e) dla pos. kart żywn. kat. I rodz. na m. luty 46 r.** cukier 0,25 kg na odc. nr 24, sól 0,3 kg na odc. nr 25, herbata 0.01 kg na odc. 26. **f) dla pos. kart. żywn. kat. II rodz. na m. luty 46 r.** sól 0,2 kg na odc. 9, **g) dla pos. kart. żywn. kat. „D" na m. luty 46 r.** soki owocowe 1.00 kg na odc. 34, cukierki 0,3 kg na odc. 60.

Kina objazdowe
na terenie m. Bydgoszczy

Okręgowy Zarząd Kin w zrozumieniu potrzeb zrzeszeń zawodowych organizacji społecznych i politycznych oraz ośrodkw robotniczych uruchomił na terenie miasta Bydgoszczy kilka kin przenośnych. Okręgowy Zarząd Kin przeprowadza na zamówienie zamknięte seanse kinowe na miejscu w świetlicach, klubach itp.

Bliższych informacji dotyczących sposobu przeprowadzenia seansów i opłat udziela w godzinach biurowych Okręgowy Zarząd Kin — Al. 1 Maja 30, tel. 2196.

Na radiowej fali

ROZGŁOŚNIA POMORSKA
Niedziela — 31 marca

6.57 Progr. og.-polski: sygn., pieśń por., kal. hist., por. rozmowa ze słuchacz., muz. lekka, dzien. por. 8.20 Progr. lok. 8.25 Progr. og.-polski: muz., nabożeństwo. 11.40 Kącik spółdz. 11.50 Kąc ZNP. 11.57 Progr. og.-polski: sygn., hejnał, konc. radiokron. „Niemcy po wojnie". 14.00 Progr. og.-polski: aud. dla świetlic wiejskich, chwilka B. St., Teatr Wyobr., recenzje, muz. lud. 16.00 Progr. og.-polski: aud. dla dzieci, aud. dla młodz., aud. Wydz. Prop.-Polit., kron. kult., podwiecz. przy mikrof., przegl. tyg., tyg. dźwięk., podróż po świecie. 19.00 Progr. og.-polski: „Uśmiech i piosenka", mozaika muz. „10 minut poezji". 21.00 Kwadr. lit. w opr. M. Sydowa pt. „Na dworze Montezumy". 21.15 Skrz. radiofon. 21.25 Rec. fort. J. Tołkacza. 21.50 Kron. ub. tyg. 22.00 Progr. og.-polski: „Uśmiech z Poznania", muz. tan. ostatnie wiad. dz. rad., progr. 23.35 Konc. życz. 24.00 Zak.

ALEKSANDER MROCZKOWSKI

Skład towarów żelaznych i okuć budowlanych

Magazyn sprzętów domowych i gospodarczych

TORUŃ, ul. Chełmińska 13
Telefon 539 2365

Dnia 1-go i 2-go kwietnia 1946 roku
będą wszystkie magazyny i biura, należące do „Społem" Oddział w Poznaniu, ul. Składowa Nr 4 z powodu sporządzenia i przeprowadzenia
remanentu nieczynne

Sprzedaż i wydawanie towaru w tych dniach nie będą bezwzględnie przeprowadzane. Odbiorcy, którzy wykupili towar w marcu br., prosimy o bezwzględne pobranie go przed rozpoczęciem remanentu. Powyższe podaje się wszystkim oddziałom „Społem" i spółdzielniom oraz zainteresowanym do wiadomości. 2130r

„Społem"
ZWIĄZEK GOSPODARCZY SPÓŁDZIELNI R. P.
Oddział w Poznaniu

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU ZBROJENIOWEGO
POSZUKUJE
inżynierów mechaników, lądowych, chemików, **techników** mechaników, budowlanych, chemików, **buchalterów** oraz mistrzów i rzemieślników z branży metalowej 2193
Kandydaci proszeni są zgłaszać się osobiście lub listownie pod adresem:
WYDZIAŁ PERSONALNY
Centralnego Zarządu Przemysłu Zbrojeniowego
WARSZAWA, ulica Wilcza 21, IV p.
LUB DELEGATURA
CENTR. ZARZĄDU PRZEMYSŁU ZBROJENIOWEGO
JELENIA GÓRA, ul. Osóbki-Morawskiego Nr 19, (Dolny Śląsk

WIELKANOC NADCHODZI!
„Tuczy szybko świnie na Michałowskiego CENTRALINIE
Nic nie stracisz — tylko się wzbogacisz"
Żądać we wszystkich okręgach „Społem", Rolnikach, aptekach i drogeriach
Zakłady Chemicz. - Przemysłowe
„Centralina"
Skład Fabryczny: ŁÓDŹ, Piotrkowska 39
Składy konsygnacyjne:
WARSZAWA, Praski Hurt. Kol. Targowa 53
KRAKÓW, Instytut Higieny Gospodarczej Plac Matiacki 1, telefon 568-24
POZNAŃ, Siemiradzkiego 2, m. 1, tel. 68-12

Poszukujemy
tłuszczy stałych do wyrobu mydła
olejku miętowego, olejków do perfum i do mydła 2056 r
J. S. Stempniewicz
Poznań, M. Focha 34

ARTYKUŁY CHEMICZNE, PERFUMERYJNE i AROMATY OWOCOWE DLA PRZEMYSŁU i SKLEPÓW
poleca 1948r
Stefan Bieliński
dawn. Warszawa
Słupsk, Starzyńskiego (Bacha) 8
przyjmie przedstawicielstwo na Pomorze

W związku z podwyżką cen za ogłoszenia podajemy naszym Szanownym Czytelnikom i Klientom
nowy cennik
obowiązujący od 1 kwietnia 1946 r.

Ogłoszenia drobne:
1 słowo . . . . . zł 8.—
poszukiwanie rodzin i pracy . . . . . zł 3.—
Minimalna opłata za 10 słów.

Ogłoszenia milimetrowe: *(za 1 milimetr 1 szpalty)*
w tekście . . . . . zł 30.—
za tekstem . . . . . zł 12.—
urzędowe i przetargi . . . . . zł 12.—
nekrologi . . . . . zł 10.—
tabelaryczne i bilanse . . . . . zł 18.—
Niedziela święta 50% drożej
ADMINISTRACJA IKP

10.000 zł nagrody otrzyma każdy, kto udowodni, że maścią od świerzbu firmy
„VALOR"
nie wyleczy się. 2120r
Wyłączna sprzedaż, ŁÓDŹ, Cegielniana 25
Ł. Rośniecki — tel 152-05

Instrumenty muzyczne
Julian Kielbich Spadkobiercy
Bydgoszcz, Al. 1 Maja 44 2439
kupno — sprzedaż *warsztaty — naprawy*

Kupno-sprzedaż-naprawa
Wiecznych piór
Kupuję stalówki złote i inne, spływaki, stare części, gumki itd. 2369
Klinika Wiecznych Piór-Rzamy
BYDGOSZCZ, ALEJE 1 MAJA NR 26 — TELEFON NR 32-64

Uwaga! 2174 r
Warsztaty i sklepy samochodowe!
„Hermetol" pierwszorzędna masa do uszczelnienia pakunków samochodowych oraz pasta do szlifowania zaworów.
Poleca Fa SANUS Bydgoszcz, Jagiellońska 32, tel. 17-86

Bydgoski Salon Radiowy
Świętojańska 2, róg Aleje 1 Maja
KUPUJEMY radio - odbiorniki wszelkich typów, lampy i części radiowe 2469
Płacimy najwyższe ceny

Wózki dziecięce
Maszyny do szycia
poleca 2462
W. Czachorowski
Skład maszyn i wózków
Bydgoszcz, ul. Pomorska 21
wejście Śniadeckich

WODY kwiatowe i kolońskie
KREMY do twarzy
POMADKI do ust 2179r
PUDRY
BRYLANTYNĘ
i wiele innych artykułów kosmetycznych w dużym wyborze poleca
ze składów
CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
Wojewódzka Hurtownia Chemiczna Nr 1
Gdańsk - Wrzeszcz
Matejki 7, tel. 4-13-06 i 4-11-1

Wytwórnia artykułów spożywczych
Dobra Gospodyni
wł. Ed. Jamiotkowski
Toruń, ul. Jagiellońska 8
poleca
babki, domowe budynie, galaretki, kisiel, proszek do pieczenia inne artykuły pierwszorzędnej jakości po cenach przystępnych 2363

Spółdzielcze Zakłady Wytwórcze
z odpow. udziałami
Wytwórnia soków, rozlewnia win
Bydgoszcz, ul. Poznańska 13
Telefon 2983
poleca
soki: **wiśnionwy i malinowy oraz oranżadę pierwszorzędnej jakości.**

Uwaga! Nowootwarta
sprzedaż hurtowo - detaliczna
Papieru i torebek
poleca w dużym wyborze
Wł. Ronowski, Toruń,
ul. Król. Jadwigi 20 w podwórzu

TECHNIKA
budowlanego poszukuje
„POSTĘP"
Dworcowa 22. Tel. 22-84

BAZAR
Drobnych Kupców
BYDGOSZCZ
Aleje 1 Maja 24
Konfekcja - Galanteria
(rubsza, drobna, skórzana, drogeryjna)
Trykotaże i bławaty. Czapki i wojskowe ozdoby, przybory szewskie. 2465

Mechanik - tkacz
dobry ... wier 2188r
do uruchomienia i prowadzenia
maszyn tkackich
zaraz potrzebny
Zakłady Opiekuńcze P. S. W. Owińska, p. Poznań

Znany od 1910 r. odsiwiacz
„ORIENTINE"
przywraca siwym włosom *ich naturalny kolor*

Hurtowa sprzedaż
galanterii, wyrobów dzianych i włókienniczych
Józef Stankiewicz,
Łódź, ul. Piotrkowska 18
w podwórzu sklep Nr 21
✦ Towary wysyłamy za zaliczeniem ✦

Sutereny na pralnię
lub inne przedsiębiorstwa
Obszerne pomieszczenie
do wynajęcia.
Wiadomość: „Bazar", Bydgoszcz — Aleje 1 Maja 24

Naprawy silników
elektr., prądnic, spawarek elektr. i przetwornic wykonują
PZIS i S. - Warsztaty
Bydgoszcz, Ślusarska 2
Telefon 28-98

HANDLOWE

Hurtownia galanterii i manufaktury Margos poleca towary po cenach najniższych. Duży wybór pończoch, bielizny. Łódź, Piotrkowska 67. [2195r

Olejki perfumeryjne, surowce kosmetyczne w każdej ilości zakupi Lab. Chem. „Enola" Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 177-00. [2194r

Uwaga Filateliści! Po dołączeniu znaczka na odpowiedź wysyłam cennik firmowy na znaczki. Biuro Filatelistyczne „Globus" Bydgoszcz, Poznańska 4. [2433

Minki grawitowe i kopiowe oraz pomadki do ust odda po cenach zniżonych. Piotrowska, Tuchola, Starofarna 2. [2445

Psa foxteriera kupię. Bydg., Sienkiewicza 10/1. [2446

Radioaparaty — kupno, sprzedaż, naprawa. J. Berent, Bydg., Al. 1 Maja 42. [2440

Zegarki i biżuterię kupuję, płacę najwyższe ceny. J. Berent, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 42. [2441

Sprzedam rasową sukę, młodą. Bydgoszcz, ul. Piotrowskiego 19, m. 3. [2421

Sprzedam sklep z urządzeniem. Wiadomość: Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 75/5. [2470

Kupujemy każdą ilość włosia końskiego i inne surowce nadające się do wyrobów szczotkarskich. Zakład Ociemniałych, ul. Kołłątaja 9. [2467

Kupujemy każdą ilość butelek do lemoniady Bydgoszcz, Pomorska 68. [2453

Sprzedam westfalkę gazową i wózek sportowy, Bydgoszcz, Łokietka 12/4. [2454

Szafę kombinowaną, ciemną, dębową, kanapę, stojak do garderoby sprzedam. Bydg., Wełniany Rynek 10/1. [2449

Sprzedam 200 okien budowlanych podwójnych z ramami 1.20×1 m. Wiadomość w składzie żelaza T. Przybylski, Bydg., Al. 1 Maja 15, dawn. Be-De-Te. [2450

Węgiel drzewny stale na składzie. Bydg., Chodkiewicza 15. [2350

„FLORA" Hurtownia Drogeryjno-Perfumeryjna — Cz. Breliński, Inowrocław, św. Ducha 30, tel 1080 Artykuły Perfumeryjno-Kosmetyczne — Galanteria — Mydło toaletowe Zam. wysyłka za zaliczeniem [1844r

Plusze, gobeliny, dreliszki oraz inne przybory tapicerskie kupuje Magazyn Mebli Bernard Nowak Bydg., Długa 10. [2304

SZTANDARY, szaty liturgiczne wykonuje Seredyńska, Łódź, Piotrkowska 275, telef. 107-16. [1940r

Kupię większą ilość skór fokowych i innych gatunków futer. Skład futer, Jan Kawiorski, Łódź, Piotrkowska 160.

Poszukuję wspólnika. Sklep spożywczo-cukierniczy. Informacje: Bydg., Śniadeckich 33/5, godz. 13—16. [2401

SKALE do radioodbiorników różnych typów poleca: KOPIOTECHNIKA, POZNAŃ, ul. Wierzbięcice 18. Na prowincję wysyłamy pocztą. Przy zamówieniach prosimy podać nazwę i typ aparatu oraz wymiar skali. [1517r

Damskie torebki — Wytwórnia Zygmunt Karoń, Łódź, Piotrkowska 115. [2095r

Wykwalifikowany inkasent potrzebny do rozprzedaży piwa i lemoniady od 1. 4. 46. Oferty do IKP — Gdynia pod „Piwo". [2143r

„Victoria" klej kauczukowy do dętek wysyłamy za zaliczeniem „Reklama", Łódź, Piotrkowska 46. 1938r

Zeszyty szkolne, papiery pakowe, kancelaryjne, pluskiewki, spinacze, bloczki poleca „Polonia", Łódź, Cegielniana 1. [2118r

Knoty do lamp nr 3, 5, 8, 11 w każdej ilości — kosmetykę, artykuły gospodarstwa domowego — dostarcza po cenach najniższych firma: Kochański i Rodoński. Warszawa. Jerozolimskie 45 [2071r

Sprzedam zaraz prasę hydrauliczną do oleju na 600 atmosfer na chodzie oraz walce podwójne kompletne. Zgłoszenia „Par" Toruń, Mostowa 38 „R". [2156r

Dom piętrowy — Szubin, centrum, Nakielska 20 — na sprzedaż. Cena przystępna. Wiadomość: właścicielka domu Selly Kołtonowa, Łódź, Zawadzka 18, m. 21. [2434

Zakup i sprzedaż mebli i maszyn do szycia. Bydgoszcz, Długa 84. [2438

Wytwórnia wykwintnych trykotaży. Najmodniejsze modele. Jabłoński, Łódź, Lipowa 10. [2094r

Kupujemy mleko w proszku, waniliny i inne surowce do czekolady cukrów „Jantar" Bydgoszcz. Sobieskiego 6. [1724r

„POŃCZOCHA KRAJOWA" Sp. z o. o. Hurtownia Pończoch i Wyrobów Tekstylnych. Łódź, ul. Nowomiejska 12, tel. 100-32.

Maszyny biurowe, remonty, konserwacje, przebudowa pisma na układ polski w 24 godz. Na czas remontu wypożyczamy inną maszynę. Zakupujemy maszyny biurowe nawet zniszczone i połamane. **Zakład Reperacyjny Maszyn Biurowych Janusz Skarbonkiewicz** — Bydgoszcz, Pomorska 53, tel. 30-15

OKAZJE

Śpisz spokojnie powierzając swoje mienie do strzeżenia koncesjonowanemu Przedsiębiorstwu **„Pogoń"** Spółdz. z odp. udz. w Bydgoszczy. Filie: Grudziądz i Toruń. [2477

Fortepiany, pianina stroi i reperuje Wilichowski, Bydg., Król. Jadwigi 15/10. Zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy. [2479

Wydzierżawię zaraz plebankę 62 ha z budynkami — ks. proboszcz, Nowacerkiew k. Chojnic. [2190r

Apteka w mieście powiat., woj. gdańskiego poszukuje od zaraz magistra(y), asystenta(ki), pomocnika(ki) lub siły pomocniczej z dłuższą praktyką. Proszę o podanie curriculum vitae i warunków. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Oferty proszę kierować „Ilustrowany Kurier Polski" — Bydgoszcz pod „AOP 1.". [2192r

Fryzjerka damska na dobrych warunkach potrzebna od zaraz. **Barwice, pow.** Szczecinek, ul. Wojsk Polskich nr 137, Jan Kozłowski. [2191r

Poszukujemy 2 kraniarzy i 2 elektrotechników instalacyjn. Zgłoszenia Pomorska Fabryka Maszyn, Bydgoszcz, ul. Leśna 19. [2189r

Technika-sekretarza przyjmie do pracy zaraz Powiatowy Zarząd Drogowy w Sopocie, ul. Grunwaldzka nr 5, pok. 21 Wynagrodzenie wg IX gr. up. oraz dodatki. Pożądany kandydat z praktyką w administracji drogowej. [2137r

Tokarz w drzewie na dobrych warunkach zaraz potrzebny. Zakład tokarski w drzewie. Bydgoszcz, Pl. Poznański 6. [2471

Piesek zaginął brązowy, młody, z długimi uszami, „spaniol". Zwrot za wynagrodzeniem upraszamy do Apteki, przy ul. Śląskiej. [2183r

DWÓCH ZDOLNYCH i RUTYNOWANYCH MASZYNISTEK poszukujemy Bydg. Zjednoczenie Przemysłu Masz. Rolniczych, Bydgoszcz, Al. Mickiewicza nr 3, tel. 11-68. [2452

Perkusista do koncertu i jazz wolny. Bydgoszcz, Chocimska 8/7. [2473

Potrzebny zdolny szewc na męskie, może być mieszkanie. Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 14 „Gerard". [2435

Poradnia skutecznych rad małżeńskich. Dyskrecja zapewniona. Bydgoszcz, Paderewskiego 1/2, przyjęcia 4—7. [2444

Kupiec, wdowiec z dwojgiem dzieci lat 6 i 8, mających panienkę do opieki — poszukuje samodzielnej gospodyni. Oferty z odpisami świadectw wzg. referencjami proszę kierować do IKP — Bydgoszcz, pod „2427". [2427

Zgubiono portfel z dokumentami na nazwisko Jadwiga Lakner-Warszawska. Uprasza się o zwrot pocztą lub osobiście. Bydg., Grodzka 4, „Bałtyk". [2466

Agentów portretowych poszukuje „Studio" Poznań Siemiradzkiego 3a. [2451

Fabryka Tektury „Tarnówka" w Tarnówce, pow. Złotów poszukuje od zaraz biegłego księgowego(wą) i technika maszynowego. Zgłoszenia kierować do Zarządu Fabryki. [2406

KOMUNIKATY

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców Bydgoszcz zwołuje Zebranie informacyjne w dniu 31 marca br. o godz. 15-ej u Żółtowskiego, Toruńska 12. [2465

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 17
DRUKARNIA „J. K. P.", ul. Dr. Emila Warmińskiego 14
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca
Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH
AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"

OGŁOSZENIA: Drobne po 5 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe: Przed tekstem 30 zł, w tekście 25 zł, za tekstem 10 zł, nekrologi 7 zł. Przetargi i ogłoszenia urzędowe 7 zł. Tabelaryczne i bilanse 15 zł za 1 mm.
Niedziela i święta 50% drożej

Drukiem Zakł. Graf. Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska nr 37 E-08371